

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń

w tekście (przed kron.) Mk. 250.000
Nekrologi „ 100.000
zwyczajne „ 150.000
drobne za jeden wiersz „ 100.000
Cena ogłoszeń niżej rozliczanych
za wiersz wysokości 1 milimetra
Lla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Na niedzielę, o 25% drożej
i artystyczne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej
Każda nowa powyżka taryfy obowiązuje
wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty
w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zegianica „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Redakcja przyjmuje interesentów od 1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
Archiwum i biblioteka czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzyski i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!
Pamiętajcie o organizowanym przez P. P. S. „Dniu Kobiet“ 25-go marca.

DZIŚ:
O godz. 10 rano w sali Muzeum Przemysłu Rolnictwa, Krak.-Przed. 66, odbędzie się wielki wiec polityczny, na którym przemawiać będą: tow. tow. poseł Barlicki, Szpotaniński i Woszczyńska.
O godz. 11 rano w sali kina „Eden“, Czer-

niakowska 191, odbędzie się odczyt tow. R. Jaworowskiego n. t. „Naprawa skarbu, drożyzna i bezrobocie“.
O godz. 2 pp. w lokalu dzielnicy, Ochota, Grójecka 59, odbędzie się wiec polityczny, na którym przemawiać będą tow. tow.: poseł Praussowa, Szczypiorski i Skarzyński.

„w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet“.

Ustawa ta przyjęta w drugim czytaniu, wprowadza całkowity zakaz pracy dzieci do lat 15 (według rosyjskiego prawodawstwa zakaz dotyczył pracy do lat 12), znosi całkowicie pracę w nocy młodocianych do lat 16, a od lat 16 do 18 wprowadza w stosunku do kobiet wogóle, zakaz pracy nocnej z nielicznymi wyjątkami. Ustawa ta wprowadza dalej zakaz pracy kobiet w kopalniach i wogóle w warunkach, w których praca jest szkodliwa „dla zdrowia, moralności i dobrych obyczajów“ oraz szczególnie niebezpieczna. Spisy tych robót ustawa poleca wydać Min. Pracy i Opieki Społecznej w przeciągu 9 miesięcy.

drugim czytaniu, przyjęła poprawkę dotyczącą przyjęcia do pracy za okazaniem świadectwa z wykonania obowiązku szkolnego, poprawkę by nauka zawodowa i do kształcąca była wliczona do godzin pracy młodocianego i poprawkę by ustawa nie dopuszczała, wyjątku pozwalającego na pracę nocną kobiet „przy robotach koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną“.

Natomiast poprawka, domagająca się przerwy o pół godziny dłuższej dla kobiet, prowadzących gospodarstwo domowe, upadła. Również upadła poprawka, żądająca poza złobkiem ochronki przy zakładach pracy dla dzieci do lat 4-eh.

W zakładach pracy zatrudniających ponad 100 kobiet, przedsiębiorca obowiązany jest utrzymywać dla kobiet urządzenie kąpielowe i żłobek dla dzieci. Matkom karmiącym przysługuje prawo do korzystania poza przerwą ogólną z dwóch półgodzinnych przerw na karmienie niemowlęcia. Kobiętom w ciąży przysługuje prawo przerwania pracy na 6 tygodni przed porodem i tyleż czasu po porożu. Podczas całej ciąży wolno kobietom znajdującym się w ciąży, korzystać z przerw nie dłuższych niż 6 dni w miesiącu. Wszystkie te przerwy nie upoważniają przedsiębiorcy do rozwiązania umowy najmu.

Jak widać z tego, P. P. S. poszła najdalej w kierunku ochrony matki i dziecka, ogniska domowego i nauki młodzieży. Pomimo agitacji na ten temat grup wstecznych, a szczególnie kobiecych klerykałnych organizacji, okazało się, że przy konkretnym rozstrzygnięciu tej sprawy organizacje te wolały bronić kieszeni fabrykanckich, niż kobiety, uginającej się pod ciężarem pracy domowej i zarobkowej.

Łatwiej deklamować o obronie ogniska domowego, niż przeciwstawić się potędze kapitalistów, którzy pragną się bogacić na wyzysku kobiety i dziecka.

Chjeno - Piast nie poszedł dalej niż to nakazuje konwencja waszyngtońska o ochronie macierzyństwa i młodocianych, konwencja uchwalona dla przeszło czterdziestu państw, wchodzących w skład Ligi Narodów, do których należą także państwa o bardzo niskiej kulturze przemysłowej.

Po przejściu ustawy tej przez Sejm i Senat, jednym z zadań, ciążyących zwłaszcza na robotnicach, będzie pilnowanie, by ustawa ta rzeczywiście weszła w życie i była przestrzegana!

Zofja Praussowa.

Do Kobiet Pracujących!

- czy chcecie wiedzieć, dlaczego gnębi nas drożyzna i lupi paskarstwo?
- DLACZEGO chleb drożeje, a zmniejsza się płaca zarobkowa?
- DLACZEGO szaleje bezrobocie?
- DLACZEGO niema tanich mieszkań?
- DLACZEGO się znosi ochronę lokatorów?
- DLACZEGO niema dostatecznej ilości szkół bezpłatnych i bezpłatnych pomocy szkolnych?
- DLACZEGO dzieci proletariatu marnieją bez dobrej opieki lekarskiej i dobrych lekarstw w czasie choroby?
- DLACZEGO dziatwa pozostaje bez opieki, gdy matka idzie do fabryki, albo do biura?
- DLACZEGO dzieci proletariatu, zamiast się kształcić, iść muszą przedwczesnie do pracy zarobkowej?
- DLACZEGO jest tak dużo małoletnich przestępców?
- DLACZEGO jest nędza i wyzysk dla ludzi pracujących przez życie całe, a na starość klij żebraczy?
- DLACZEGO niema więzień dla paskarzy?
- DLACZEGO niema więzień dla tych, którzy okradają skarb i gubią Polskę?
- DLACZEGO więzienia przepelnia się ro-

botnikami, a zwłaszcza małoletnimi przestępcami?

DLACZEGO kobiety najczęściej pracują, a najmniej są chronione przez prawo obyczajowe.

Jeżeli chcecie się dowiedzieć, jak walczyć o zmianę wiekowej krzywdy na Sprawiedliwość, weźcie tłumny udział w demonstracji Klasy Pracującej.

**„DNIU KOBIEC”
we wtorek, dnia 25 marca.**

W „DNIU KOBIEC” odbędą się 3 uroczyste Akademje w następujących lokalach: Sala Przemysłu i Rolnictwa — Krak.-Przedm. 66; Sala teatru Praskiego — Praga, ul. Zygmuntowska; Sala teatru Popularnego — (Kino Europa) róg ul. Wolskiej i Młynarskiej.

Na akademjach przemawiać będą tow. tow.: poseł Praussowa, dr. Budzińska - Tylicka, Chmieleńska, Woszczyńska.

Posłowie: Perl, Barlicki, Jaworowski i senator Posner.

W części artystycznej biorą udział: zespoły śpiewacze, orkiestry, artystki i artyści teatrów warszawskich.

Karty wstępu u członkiń Komitetu „Dnia Kobiet”, przewodniczących dzielnic i przedstawicieli Koł Zawodowych. Wstęp bezpłatny.

Warszawski Wydział Kobięc P. P. S.

Ochrona pracy kobiet i opieka nad matką i dzieckiem

Wielkiem zwycięstwem sprawy robotniczej były pierwsze prawa ochronne w stosunku do kobiet.

W Anglii, gdzie wielki przemysł najpierw się rozwinął, już w 1844 r. wyszło prawo zakazujące zatrudniania kobiet w nocy i wogóle ponad 12 godzin na dobę, a w sobotę ponad 9 godzin. W 1847 r. ograniczono w Anglii pracę kobiet i młodocianych robotników do 10 godzin na dobę. W 1855 r. zakazano przyjmować kobiety do pracy podziemnej w kopalniach.

To były pierwsze przełamania zasady „wolności umów“ na rzecz państwowej ochrony pracy.

Charakterystyczna jest rzecz, że prawodawstwo ochronne rozpoczyna się od wkroczenia państwa do tej dziedziny pracy, gdzie brak ochrony grozi fizycznym zwyrodnieniem narodu, gdzie najwięcej w grę wchodzi interes publiczny: mianowicie w dziedzinie pracy kobiet i dzieci.

Za Anglią poszły inne kraje i ochronne prawodawstwo w Anglii, Francji, Austrii, Niemczech i innych krajach zachodnio-europejskich już przed wojną głosi dla kobiet

zakaz pracy nocnej, w przedsiębiorstwach szkodliwych dla zdrowia i pod ziemią. Oczywiście te ograniczenia mają na celu opiekę nad kobietą, jako matką, od zdrowia i sił której zależy zdrowie całego społeczeństwa. W pewnej fabryce bieli ołowianej w Anglii zbadano 77 kobiet. Okazało się, że w okresie kilkoletnim przypa- dło na nie 21 porodów nieżywych i 90 poronień, a 40 niemowląt umarło w konwulsjach. Podobnie stwierdzono, że praca w fabrykach szkła tak oddziaływała na ko- ści, że kobiety tam zatrudnione, bardzo ciężko przechodzą porody. Dr. Hirt, badacz stosunków niemieckich, pisze między innymi, że w 1890 r. z 78 położnic, które pracowały w odlewniach czcionek, tylko 37 szczęśliwie urodziło dzieci.“

Te przykłady wskazują dobitnie, jak ważna i pilna jest ochrona pracy kobiet.

To też nareszcie w szóstym roku istnienia Państwa Polskiego Sejm wziął się do rozpatrzenia ustawy zgłoszonej przez Rząd

*) Bebel — Kobieta a socjalizm.
*) Ellen-Key — Stulecie dziecka.

Ewolucja polityczna w Belgii.

Od Międzynarodowej Agencji Prasy Socjalistycznej.

Przesilenie rządowe nareszcie zażegnano prowizorycznie. Gabinet Theunisa, trzeci teje nazwy od 2 1/2 roku, staje dziś przed parlamentem. Opinia powszechna jest, że żywot jego będzie ciężki i, być może, krótki; wielu sądzi, że możemy mieć za kilka miesięcy wybory, przypadające w r. 1925, ale tylko socjaliści tego pragną i gorliwie do tego dążą.

Belgijska Izba Posłów składa się na 186 posłów z 68 socjalistów, 33 liberałów, 80 katolików i 5 b. uczestników wojny.

Pierwszy gabinet Theunisa, utworzony po wyborach z listopada 1921 r., opierał się na katolikach i liberałach i odpowiadał dość wiernie nastrojom opinii publicznej owej chwili, socjaliści wystąpili byli z rządu po przeprowadzeniu szeregu domostłych reform społecznych; kapitaliści, zaniepokojeni tem, poparci przez zaślepione mieszczaństwo, uderzyli na alarm, zyskując tyle, że socjaliści stracili w wyborach dwa mandaty; z drugiej strony kraj znajdował się jeszcze w stanie zupełnego kryzysu gospodarczego, na 800 tys. robotników zorganizowanych było 200 tys. bezrobotnych, tak iż równoległe do pewnego osłabienia partii politycznej nastąpiło obniżenie ilości

członków związków zawodowych z 720 tys. do 600 tys.

Mimo to pierwszy gabinet Theunisa zachowywał pozory demokratyczne i istotnie nie czynił otwarcie nic przeciwko reformom zdobytym, ograniczając się do tego, że sztykował je i sabotował na drodze administracyjnej, najczęściej pod pretekstem oszczędności.

Stopniowo jednak reakcyjny charakter nowego rządu wychodził na jaw; w sprawach finansowych nie wykazał odwagi i ograniczał się do oszczędności często śmiesznych; żadna poważniejsza reforma społeczna nie ujrzała światła dziennego, a nadeszłyśtko znaleziono się wobec trudnego zagadnienia politycznego — fiamandyzacji uniwersytetu gandawskiego, dokoła literego rozgorzała namietna walka stronnictw, a sam rząd nie miał opinii jednolitej. Projekt natury przejściowej, który przeszedł w Izbie posłów, przepadł w senacie; rząd podał się do dymisji, ale... wrócił nieco odnowiony, przeprowadziwszy formułę ugodową w sprawie uniwersytetu. Drugi jednak gabinet Theunisa opierał się na grupach, w których element demokratyczny był mocno przerezedzony.

Alle trudności finansowe pozostały nadal; buta przedsiębiorców rosła; przeciwko zdubyciom robotniczym zaczęto prowa-

dzic coraz żywszą kampanję; rząd naturalnie ulegał. Przyszła okupacja zagl. Ruhry. Theunis związał się z Poincaré'm.

Sytuacja ekonomiczna kraju pogorszyła się. Frank spadł z 40 centymów z przed 2 jeszcze lata do 20 cent.; kosza utrzymania rosły; wybuchł strajk kolejowy, wspaniale prowadzony, ale poparty jedynie przez socjalistów. Przeszło 200 osób, wśród których było wielu zasłużonych na wojnie, zostało zwolnionych. Walka ta zostawiła wiele goryczy w sercach robotników i stała się początkiem przebudzenia proletariatu.

Wciągnięty do polityki przemocy, gabinet widział się zmuszony wnieść projekt przedłużenia czasu służby wojskowej o 4 miesiące, dopóki okupacja Ruhry będzie trwała. Uchwalono przedłużyć służbę normalną z 10 na 12 miesięcy, a na czas okupacji na dodatkowe 2 miesiące.

Następnie przyszły coraz częstsze zamachy na reformy robotnicze. W końcu b. minister spraw wojskowych ośmielił się wnieść projekt rewizji prawa o 8-godz. dniu pracy, a tuż za nim chrześcijańsko-demokratyczny minister pracy zjawiał się z projektem w tej sprawie, nieco bardziej umiarkowanym. Ale partja socjalistyczna i związki zawodowe wszczęły taką agitację, że postawie chrześcijańscy, podtrzymujący gabinet, głosowali przeciwko obu projektom razem z socjalistami i obalili je.

Wszystkie wymienione fakty złożyły się na to, że przeciwko gabinetowi Theunisa wytworzył się nastrój coraz bardziej wrogi. I oto nastąpiła dyskusja nad układem ekonomicznym francusko-belgijskim. Układ tego rodzaju zawsze trudno zawierać, zwłaszcza zaś po wojnie między Francją, holdującą protekcjonalizmowi, a wolnohandlową Belgią. Belgja oczekiwała, że Francja weźmie szerszy udział w przemyśle i handlu belgijskim, ale nic podobnego się nie stało, a ponadto w artykule specjalnym Francja usiłowała związać politykę ekonomiczną Belgji z polityką Francji, a przeciwko Niemcom.

Gabinet został obalony. A tymczasem nazajutrz po głosowaniu, co do którego nikt nie wątpił, że stanowi potępienie polityki Theunisa we wszystkich dziedzinach, powołano tegoż Theunisa do tworzenia nowego gabinetu. Stało się to pod wpływem kapitalistów i liberałów, oraz zachowawczego odłamu katolików. Zmieniono nieco personel, obradowano długo i targowano się, by zrównoważyć wpływy flamandzkie i walońskie, liberalne i klerykalne; będą niewątpliwie próby okazania więcej rozsądku na polu społecznym, ale już chadecy flamandzcy dają się wobec trzeciego gabinetu Theunisa, we wszystkich stronnictwach daje się zauważyć wielkie zamieszanie; polityka zagraniczna zbliża się będzie niewątpliwie do polityki Anglii; program wewnętrzny będzie bezwzględnie bardzo chwiejny i zmierzając będzie przedewszystkiem do uzdrowienia finansowego.

Jedynie partja socjalistyczna posiada front zjednoczony; wypadki podziały, niby uderzenie bata; związki zawodowe cieszą się przyplływem wielkiej ilości nowych członków; rozmach organizacji wspaniałej; rwą się one do jaknajwiększej wielkiej bitwy wyborczej; opinia łączy na bliskie zwycięstwa socjalistów; chadecy z konieczności przerywają się na stanowisko, bardziej odpowiadające ich wyborcom. Nowy gabinet Theunisa może być tylko przejściowy;

Belgję czeka znowu rząd demokratyczny, rząd pokoju międzynarodowego i postępu społecznego

18 marca.

Józef Wauters,
b. minister pracy w Belgii, redakt.
„Peuple”, organu centralnego belgijskiej partji socjalistycznej.

Zbliżka i zdaleka.

„ŻOŁNIERZ — SAMOCHWAŁA”.

Hiszpanja rządzi, jak wiadomo, general, co to nigdy prochu nie wachał: Primo de Rivera. Wpadł on na pomysł wyzbycia się ostatnich resztek krytyki, jakie żyją jeszcze w tej chwili w ojczyźnie „Don Kichota” i skazał na zesłanie na wyspy Kanaryjskie wielkiego pisarza hiszpańskiego, rektora uniwersytetu w Salamance Miguel de Unamuno.

Zawrzało w całym świecie intelektualnym Zachodu: literaci francuscy, włoscy, angielscy, belgijscy — w głosnych, bezlitosnych odezwach piętnują postępowanie kondotjera iberyjskiego. Pióro, które pisało odezwy francuskich literatów, maczane było w atramencie zabarwionym złośliwością. „Co sobie myśli dyktator hiszpański, „piccolo Mussolini”? I pomyślcie tylko jaki musi być stosunek jego do ludzi mniejszego stanowiska, do literatów, pisarzy, poetów prostru, jeżeli ośmielił się rzucić się z taką bezwzględnością na człowieka tej miary, co rektor z Salamanki, najpierwszy pisarz Hiszpanji współczesnej? Henryk Beraud dodaje w artykule, poświęconym tej sprawie: „Król hiszpański jest w porządku z sobą: wszak to on stracił do grobu szlachetnego marzyciela, wojnomysłiciela Ferrera! Dziś kolej przyszła na — Unamuno...” Primo de Rivera nie umie jeszcze odróżnić porządku społecznego od organizacji kompanji wojskowej. Unamuno nie jest rekrutem, którego Primo de Rivera — uczyć zaczyna chodząc, nogę podnosić, broń prezentować...

Primo de Rivera znalazł się ostatnio w brzydkiej bardzo sytuacji z powodu jakiejś tajemniczej sprawy związanej z handlem kokainą. Sady przestały już być niezależne. Primo jest nie tylko szefem rządu, ale i prawodawcą. Mussolini rządzi przy pomocy dekretów, którym nadaje charakter ustawy (decretolégge). A kiedy słynny prawnik włoski Mortara, prezydent Izby kasacyjnej, oświadczył, że dekryty te nie są ustawami, ile, że nie są dziełem izb prawodawczych dla uchwalania ustaw ustanowionych, kazał mu iść do dymisji. „Głupiec, ośmielił się, w myśl swojej scholastyki prawniczej, podać w wątpliwość znaczenie, autorytet moich dekretów! Też mi prawnik!”

Rozumowanie godne każdego dyktatora, tak samo jak postępowanie słynnego Mortara godne tradycji wielkich prawników. Nie zawsze prawnik i nie wszędzie godzi się z każdą rzeczywistością, z każdym rządem, z każdą siłą zorganizowaną i militarnie popartą. Kiedy Bonaparte numer drugi dokonał swego zamachu stanu i podesłał republikę (w grudniu 1851 r.), znalazł się deputowany, który był jednocześnie profesorem w Szkole Prawa w Paryżu, który zgłosił w Konstytuancie wniosek piętnujący dojsię w takich warunkach do władzy cesarskiej księcia Napoleona, prezydenta republiki — jako nikczemny zamach stanu, a obalenie republiki jako niebyłe

(nulle et non avenue). Miał odwagę swoich przekonań republikańskich. I Mortara poszedł do emerytury przymusowej, ale nie ugiął się przed wolą nowego Cezara.

Primo de Rivera panuje Hiszpanji, a Mussolini słonecznej Italji. Tu królkuje Wiktor Emanuel II, tam Alfons XIII, słabi może i poczciwi ludzie, potomkowie starych ras, ostatnie ogniwa łańcucha królów burbońskich czy sabaudzkich. Zupelnie jak za starodawnych Kapetyngów czy Karolinygów przy słabym królu wyraza na wielkiego dyktatora Maiordomus. Czy na długo?

Marazm powojenny, nęda i niepokój świata dały życie tym efemerydom faszystowskim. 80% Hiszpanów nie umie czytać ani pisać. Wystarcza im walka byków. Przemysł, handel pozostawiają — Niemcom (Barcelona, Bilbao). Klimat pozwala mało pracować, mało jeść, mało pić. Można żyć i dzisiaj jeszcze życiem z przed stu lat. Czy długo? Przemysł włoski jest w olbrzymiej ilości przedstawiciele swoich — przemysłem cudzoziemskim. Kapitały niemieckie. Największy bank Banca Commerciale — był przed wojną instytucją niemiecką, przez Niemców założoną, podczas wojny ścigany od opinji publicznej, musiał zmienić cały skład zarządu. Mussolini, niegdys anarchizujący socjalista, później redaktor rewolucyjnego „Avanti!”, antimilitarysta i pacyfista, od roku 1915 militarysta, od roku 1919 — szef faszystów włoskiego, organizator armji faszystowskiej, później dyktator z łaski słabego króla, którego światelko zgasło zupełnie w cieniu kondotjera, podobnego Colleonimu, co to spogląda na tyrysę w całej potędze postaci swojej obok kościoła San Giovanni w Wenecji.

Są to wszystko cienie przeszłości. Świat nie może dziś służyć w wojsku Fryderyka pruskiego. Tym światem nie może rządzić pałka feldfelbla. Duch rządzi światem i duch zwycięży. W królestwie Ducha Unamuno jest księżciem, a Primo de Rivera — jest tylko żołdakiem, którego w zamierzonych już czasach rzymski wyśmiewał komedjopisarz (Miles Gloriosus) — Żołnierz Samochwała Plauta dwa tysiące lat i trzysta przed wojną światową i zwycięstwami międzynarodowego faszysty.

Henryk Bezmanski.

Strajk lekarzy Kasy Chorych w Piotrkowie.

(Kor. własna).

Już dwa tygodnie minęły od chwili rozpoczęcia strajku lekarzy Powiatowej Kasy Chorych w Piotrkowie. Wobec oporu przedstawicieli Związku Lekarzy, bezowocne były starania i wysiłki Zarządu Kasy, zmierzające do zażegnania strajku. Lekarze kasowi, nie bacząc na umowę, zawarłą z nimi przed powstaniem w roku ubiegłym Kasy Chorych, w myśl której obowiązują strony 6-cio miesięczne wypowiedzenie, w dniu 22.II r. b. ultimatywnie zgłosili swoje żądania, stawiając 7-dniowy termin zrealizowania ich postulatów, pod rygorem zaprzestania pracy w Kasie. Nie bacząc na to, że żądania te w zasadniczej swej osnowie łamały wspomnianą umowę, Zarząd Kasy rozpoczął rokowania z przedstawicielami Związku Lekarzy. Dwukrotnie odbyte konferencje wobec opornego stanowiska delegatów Związku Lekarzy nie doprowadziły do zawarcia umowy i lekarze rozpoczęli bezwzględnie

dnny strajk w przeddzień zapowiedzianego terminu.

Bezwstydną i oburzającą jest uchwała Związku Lekarzy w sprawie podniesienia w czasie strajku honorarjów, pobieranych od ubezpieczonych w Kasie Chorych przeszło o 50 procent!

Lekarze piotrkowscy za najmniejszy zabieg w domu chorego w czasie swego strajku od najuboższych pobierają zgóry po 40, 50 i więcej milionów marek, były też wypadki pobrania za wyjazd do chorego 150, a nawet 200 milionów marek — honorarjum, przekraczające zarobek miesięczny wielu robotników wykwalifikowanych!

Klasa pracująca, której skala zarobków jest niesłychanie niska, nie znajduje słów obrzydzenia na stanowisko lekarzy, zrozumiałe bowiem jest dla każdego, że tendencją ich strajku jest doprowadzenie do ruiny placówki robotniczej. Ze strajk lekarzy piotrkowskich nie jest akcją ekonomiczną, lecz ukrytym jego celem jest walka z instytucją, to dla każdego, znającego stosunki miejscowe, jest rzeczą aż nadto oczywistą. Bo któż do tej akcji zmierzał od chwili powstania Kasy Chorych w Piotrkowie, kto doprowadził do zerwania umowy i kto tą akcją obecnie kieruje? Najczystszej krwi „chjenieści”, ludzie zamożni. Część młodszych lekarzy wypowiedziała się przeciwko strajkowi, uznając żądania lekarzy za zbyt wygórowane, lecz zostali steryzowani i musieli podporządkować się uchwale walnego zebrania Związku.

Klasa robotnicza zarcogowała na strajk lekarzy zwolaniem w dn. 12 b. m. wspólnej konferencji przedstawicieli związków zawodowych: klasowych, polskich i żydowskich oraz delegatów fabryk, na której zapadła poniższa uchwała:

„Zebrani przedstawiciele Związków Zawodowych robotników ziemi Piotrkowskiej, uznając strajk lekarzy kasowych za walkę z Kasą Chorych i dążenie do rozbicia tej cennej placówki robotniczej, wyrażają energiczny protest i potępienie tego strajku”.

Jak długo potrwa strajk lekarzy — trudno przewidzieć. Zarząd Kasy Chorych w trosce o interes publiczny i zdrowie ubezpieczonych czyni usilne starania, zmierzające do jaknajchlejszego zlikwidowania bezrobocia i gotów jest oddać bezstronnemu rozjemcy rozstrzygnięcie sporu, lecz dbając o interes instytucji, nie może przyjąć podrykowanych złą wolą nadmiernych żądań lekarzy, których zrealizowanie doprowadziłoby instytucję do nieuniknionego upadku.

Ubezpieczony.

Drożyzna.

WZROST DROŻYZNY NA PROWINCJI.

Gdy w Warszawie komisja do badania kosztów utrzymania wykazała niżskę 5,01 proc., z całego szeregu miast nadchodzą wiadomości o wzroście drożyzny, w Łodzi zanotowano wzrost o 1,07 proc., w Radomiu o 1,17 proc.

NIŻSKA KTÓREJ NIEMA.

Jak się okazuje wykazana przez komisję do badania kosztów utrzymania niżska 5,01 proc. w Warszawie jest zupełnie nierealna.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby istotnie spadły na początku okresu, w dniach jednak od 9 do 15 b. m. wzrosły o 0,17 proc.

PRZYWÓZ ZAMORSKICH SMAKOŁYKÓW.

W ostatnich czasach pojawiły się w handlu znaczne ilości ananasów, sprowadzanych z zagranicy i sprzedawanych po 20 milionów za 1 klg. Jednocześnie pojawiły się świeże po-

stem winien, że ciębie opuścił i zmarnował dla błędnego ognika szczęścia nieistniejącego poza nami, jeśli niema go w nas. Nie da go człowiekowi kobieta, kochanka, rozkosz, pusty omam, czarujące złudzenie młodości nieustalanej jeszcze w sobie. Tyś była moją żoną a żona to więcej, niż kochanka, niż miłość, rozkosz, szczęście, bo to oddanie się na wieki wieków i zapamiętanie się na śmierć dla innej istoty, to prawda duszy i przyjaźń wieczysta w siostrze i bracie, którzy są dla siebie mężem i żoną, ojcem i matką. Żona, żona z duszy i ciała, to kobieta, co przestała być dla męża sfinkssem, ale z nim razem, idzie w bój, z rajem na ziemi wygnania, by w pocie pracować i wzajemnie sobie służyć bez walki pici i bez szatuł chuci, domagającej się wiecznie strawy, wiecznie pragnącej i nigdy nie nasyconej. Bo w takiej żądzy tkwi zaślepienie, iż dostępna jest tutaj pełnia doskonała, spokojna i trwała, gdy to zaślepienie jest oszukaństwem wzroku niemocnego znieść prawdziwą zacinającą się krzykiem bólu a kończącą śmiercią. Tylko błysk chwili rozkoszy, akt weli bohaterkiej albo natchnienie twórcy, tylko uniesienie wiernego, tylko samotność na wyżynach w obliczu majestatu świata, tylko spokój serca pośród roz-więcieklenia wojennego, gdy ludzkość sama z siebie drze pesy wyjąc w bólu i szalejąc w pijaństwie krwi, tylko takie chwile jasnowidzenia dane są czasem duchowi, by ujrzał to, co jest szczęściem. Ale szukanie go poza sercem własnym jest próżne i nadaremne, jak żądza wyczerpania morza. Poznałem i uznałem konieczność i dlatego dziecko twoje przyznaję za swoje, jeśli ty będziesz moją żoną, jak pragnąłem.

— Ale jak to się stać mogło, że ja...? — spytała łkając.

— To moja wina. Byłaś prosta i słoneczna a ja zaraziłem cię moją rozpaczą. Ja spaczyłem twoją duszę i wznieciłem w niej zamęt.

— Czulam przecie, że ty żyjesz a nawet, gdybyś był zginął, to ja tamtego przecie nie kochałam.

— To moja wina. Dopiero po latach pojąłem swój występki, ale wtedy było już zapóźno. Nie mogłem pisać, skoro nawet nie miałem pewności, że wrócę. Potem było już zapóźno. Czulem to, że cię zostawiam samą a mimo wszystko...

— Co? — nie ukrywaj niczego, błagam!

— Mimo wszystko miałem przeświadczenie, że jeśli wrócę, to zastanę cię taką samą, jaką cię opuściłem. To była pycha. Wierzyłem, że mnie nikt zastąpić nie potrafi, bo ja jestem dla ciebie jedyny.

— Tak jest, zaklinam się! Zawsze tam byłeś w mem sercu nietykalny i jedyny, mimo rany, jakie mi zadałeś.

— Ucałowała jego rękę.

— Nie, to nie wyrzut. Tyś mój ze wszystkim bólem, jaki przez ciębie przecierpiałam. Ale teraz Julku, czy teraz możemy z sobą zostać? Czy ty się nie łudzisz?

— Moje dziecko, po tylu cierpieniach, jakich doznałem, ludzi się już nie potrafię.

III.

Syreń usadowił się w fotelu naprzeciwko żony i przytknął na chwilę oczy zamglone, jakby światło ich posyłał niby gońca w odległe dziedziny wspomnienia.

— W bitwie pod Łowczówkiem otrzy-

małem ciężką ranę. Kula przebiła mi pierś na wylot i straciłem przytomność, prawdopodobnie skutkiem wpływu krwi. Kiedy się ocknąłem znajdowałem się już w szpitalu w Smoleńsku i ze zdumieniem odczytałem na tabliczce nad moim łóżkiem, że jestem żołnierzem pułku rosyjskiego i rzeczywiście traktowano mnie jak żołdata. Dopiero na drugi dzień odkryto mi tajemnicę. Sanitarjusze, Polacy, zabrali mnie z pola bitwy, przebrali w mundur rosyjski i zaraz na punkcie opatrunkowym wciągnęli w spis jednego z pułków carskich na miejsce żołnierza, również Polaka, który zginął w tej samej bitwie. W intrygę tę wtajemniczyła mnie lekarka szpitala, Marja Ratyńska, Polka, dzięki cudownemu zbiegowi okoliczności dawna moja znajoma jeszcze z czasów studenckich. Możesz sobie wyobrazić radość i szczęście „leguna” w niewoli i przytem ciężko ranego. Oboje mieliśmy łyzy w oczach. Jeszcze z dawnych czasów nazywano Ratyńską „Marynką”. Była ona niska pulchna i zwrotna, niby kulka bilardowa, bardzo rozmowna, o okrągłych czarnych oczach, iskrzących nieustannie.

— Jakże śmierć wyrównuje sady ludzkie i prawdę wydobycza na wierzch. Marynka bowiem umarła niedawno, jak doniosły dzienniki, w lekkomyślny sposób wystąpiła na kresy celem zwalczania tyfusu plamistego, ona, kobieta tęga i serca słabego. Dopiero we wspomnieniach pośmiertnych nazywano ją bohaterką, lecz ona była nią w istocie zawsze. Mnie, ale nie tylko mnie jednemu uratowała ona życie.

[D. c. n.]

ZYGMUNT KISIELEWSKI

Powrót

(Pierwsza część powieści p. t. SŁOŃCÓW)

Usiadł obok niej.

— Jeszcze zanim się wypowiedział już wiedziałem — mówił. Przeczułem to wszystko w chwili gdy wszedłem do pokoju, gdzie przeżyłaś te trzy lata. Teraz już wiem. Był to mój instynkt samczy, bezwzględny, dziki, jak wszystko, z czego wyrasta wojna między ludźmi i dlatego milczałem tak długo a nawet przeklinałem, znowu i jeszcze raz przeklinałem, jak dawniej, pamiętasz? Stara moja skóra, którą dawno już odrzucilem wśród łamań się i mak, w niewoli, w chorobie, w udrczeniach życia, oglądając piekło ludzkie, jakie przeżyłem w Rosji... Kiedy ujrzałem ciębie i to dziecko twoje, owoc mojego błędu, wąż zła wślizgnął się i po raz ostatni skoczył na mnie, jak konający gad. Spadłem znowu w te otchłani, gdzie przebywałem w tamtych czasach, pamiętasz? Przechadzka dzisiejsza z tobą było to ostatnie kuszenie szatana, który uczynił jeszcze jeden wysiłek, aby mi świat mój zniszczyć. Doznałem w tę godzinę katuszy potępienia, który wszystko dokoła rwie, gryzie, rozsada, syjąc się nieszczęściem własnym i cudzem. Ty niezbadana siła serca odgadłaś to i dlatego ofiarowałaś się pójść do mnie gdy ja leżałem na dnje biotnistej otchłani. Ja je-

midory, sprowadzane aż z Australji i sprzedawane po 12 — 15 milionów za 1 klg.

Wysoka cena wyjaśniana jest rzekomo wysockiem cłem, tymczasem opłata celna nie przekracza 10 proc. ceny detalicznej.

To samo dotyczy pomarańcz, od których cło wynosi 17 fr. zł. za 100 klg., t. j. około 30 tys. za sztukę. Tymczasem sprzedawcy zarabiają na każdej sztuce od 150 tys. do 500 tys. mk.

Nieograniczone przywóz z zagranicy ma ten skutek, iż paskarze napychają sobie kieszenie, zysk zaś skarbu państwa z opłaty celnej przekreśla wskutek wywozu dewiz. Czego to nie robi się dla paskarzy!

DROŻEJ NIŻ W NIEMCZECH.

Polska w danej chwili ma zboże, żelazo, węgiel, cement i drzewo droższe niż w Niemczech, a droższa tych artykułów motywowana jest kosztami robocizny i wysokimi taryfami kolejowymi. Tymczasem płace robotnika polskiego nie są wyższe niż w Niemczech, taryfy zaś towarowe niemieckie są wyższe o 50 — 120 proc.

CENY W HANDLU DETALICZNYM.

W tyg. od 9 do 15-go marca wahania cen na rynku warszawskim były naogół nieznaczne, przy tendencji niejednołitej. Większe nieco zwyki notowano dla masła świeżego (+8.0%), jaj (+4.3%), cukru (+3.8%) i kartofli (+2.5%). Równocześnie dla szeregu artykułów utrzymywała się w ciągu tygodnia tendencja zniżkowa; najsilniej zaznaczyła się ona dla kasz (jęczmienna —8.3%), chleba (pytl. —3.7%), mąki (żytna, pytl. —5.7% i tłuszczów wieprz. (słonina świeża —4.4%).

Koszty żywności podniosły się w stos. do tyg. popr. o 0.17% (tydz. popr. —5.91%).

Na rynku mięsnym wskutek zwiększonego nie- obrotu uboju (10%), wzrosła podaż towaru.

Sprawy skarbowe

Rozluźnienie ograniczeń dewizowych.

W tych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw” na podstawie uchwalonej przez Sejm i Senat ustawy, przedłużającej pełnomocnictwa Min. do regulowania obrotu dewizowego rozporządzenie min. skarbu, które wprowadza wolny obrót walutami zagranicznymi wewnątrz kraju, i znosi ograniczenia dotyczące kupna i sprzedaży walut zagranicznych oraz udzielania kredytów w tych walutach.

Pozostają natomiast ograniczenia dotyczące wywozu walut zagranicę, oraz przekazywania walut obcych zagranicę z tem jednakże, iż firmy handlowe i przemysłowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, będą zwolnione od obowiązku każdorazowego przedstawiania dowodów i dokumentów, stwierdzających gospodarczo uzasadniony cel przekazu, a będą mogły dawać zlecenia przekazu tylko za złożeniem w banku zwyczajnej deklaracji podającej cel przekazu.

Pozatem rozporządzenie znosi wszelkie ograniczenia co do wypłaty w efektywnych walutach zagranicznych przekazów wystawianych z zagranicy na Polskę.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Wzmożenie się zapisów na akcje Banku Polskiego w dużej mierze zawdzięczać należy najofiarniejszej części społeczeństwa — ludziom pracy.

Wczoraj znowu większe ilości akcji nabyły także instytucje pracownicze:

Kasa Chorych na G. Śląsku (1000 akcji), Kasa pracowników elektrowni łódzkiej (100), Zakłady ubezpieczeń społecznych w Królewskiej Hucie (200), Kasa przezorności urzędników warsz. Tow. Kopalń (50), zakład pensyjny dla funkcjonariuszów we Lwowie (50), pracownicy Polskiej Akc. Spółki telefonicznej (50).

A obok nich prawo do 1-go głosu (25 akcji) zdobyli sobie hrabowie Jan i Michał Tyszkiewicz! Z inicjatywą zarządu spółdzielni warszawskiej nauczycieli wszyscy nauczyciele szkół powszechnych postanowili zakupić po 1 akcji. Od zakupu mają być zwolnione osoby, które wykazały się specjalnie trudnymi warunkami materialnymi, do przeprowadzenia tej akcji postanowiono utworzyć specjalny komitet.

Egzekwowanie podatku majątkowego.

Najgorzej procentowo wpłacono bieżącą ratę podatku majątkowego z 4 dużych miast: w Sosnowcu — 9%, we Lwowie — 15.3%, w Poznaniu 16.5% i w Łodzi — 23.5%. Zaległości tych miast przekraczają 17 milionów franków złotych. Wobec tego, iż wpływ podatku naogół przekroczył sumy prefinansowane, ministerjum skarbu nie spieszy się zbytnio z egzekwowaniem należności, ponieważ sumy zaległe są dla rządu dobrze oprocentowaną lokatą, zabezpieczoną na majątku państwa. Oprocentowanie to wynika z rozporządzenia min. skarbu, polecającego nieopłacanie w terminie stawki podatku majątkowego podwyższać o 10% za każdy miesiąc zwłoki, niezależnie od dolizowania do całej sumy 2% miesięcznie tytułem kary.

Ponieważ w dn. 25 b. m. zaczęły się drugi miesiąc zwłoki, a każdy zaczęły miesiąc kary się za cały, skarb po 25 b. m. wyegzekwuje z 4 wymienionych miast: 17 milionów plus 10%, t. j. 18,700,000 fr. plus 10% od tej ostatniej sumy t. j. 20,570,000 mk. oraz 4% kary, co łącznie stanowić będzie 21,598,000 mk. zamiast zaległych 17 milionów.

W dniu 21 b. m. na terenie Warszawy dokonano znowu 927 czynności egzekucyjnych.

Zająć między innymi dokonano w firmach: I-cok Kohn, Przedstawicielstwo cukrowni, Warecka

9, na 2.666 fr. zł.; Owsiej Epstein, kupiec drzewny, Długa 61, na 3,000 fr. zł.

Pożyczka dolarowa.

W ciągu pierwszych 8 dni subskrypcji na 6% pożyczkę dolarową centrala P. K. K. P. sprzedała 45 881 obligacji, zaankasowawszy za nie 229.405 dolarów.

Również duże powodzenie ma premijówka dolarowa na prowincji. Obligacje zakupywane są popieszczenie ze względu na blizki termin ciążnienia wygranych — w doju i kwietnia.

O naprawianiu skarbu i biednych oficerach dziadowska piosenka

*Powiedział Grabski: dosyć tej stagnacji,
Wszystko trza zrobić teraz dla sanacji.
Dosyć już było nad człkiem litości,
Czas oszczędności!*

*Ponoś w hotelach siedzą oficerzy,
Państwo im płaci za zimne numery.
Że chcą pod dachem mieszkać takie dziady,
Dość tej parady!*

*Właśnie od kwietnia wiosna się zaczyna,
Zieloność paści kasztan i brzezina,
Można z hotelu, gdzie człowiek śniedzieje,
Iść spać w Aleje!*

*Tam w noc wiosenną przy słowika śpiewie
Bez żadnych kosztów można spać na
drzewie,*

*Wyższe zaś szarże będą spać na ławce
Lebo na trawce!*

*Podporuczniki dwa na jednym krzewie,
Dwóch poruczników na brzoźowym drzewie,
Zaś kapitanów — rangi ceniąc głębie —
Zmieszczą na dębie!*

*Który ma żonę albo i dzieciaki
A nie chciałby ich przeprowadzić w krzaki,
Ten niech corychlej z żoną się rozwodzi
Co komu szkodzi?!*

*A kiedy przyjdzie znowu druga zima,
Że spać pod drzewkiem oficer nie ztrzyma,
Dadzą w koszarach do jednej izby —
Po trzy rodziny.*

*Minister wojny może się pocieszyć,
Zbytkiem oficer już nie będzie grzeszyć.
Żołnierz na łożku — wszak to stare dzieje —
Tylko gnuśnieje!*

*Tak cel sanacji będzie osiągnięty
I oficerski korpus przeczyszczony.
W wojsku zostanie sama młodzież złota
A nie „holota“!*

Bramin.

Dużo „Chjeno-Piasta” na Kresach

Jakie pisma policja w pow. Bielsko-Podlaskim uważa za „wywrotowe”.

Od kierownika szkoły we wsi Pohikry, gm. Skórcz, pow. Bielsko-Podlaski, otrzymujemy list, który w streszczeniu podajemy: Dn. 4 b. m. zjawił się u mnie tajny wywiadowca w towarzystwie policji, celem dokonania w moim mieszkaniu rewizji, z polecenia tutejszego starosty, w sprawie mojej rzekomej „wywrotowej” działalności.

Odbiła się bardzo szczegółowa rewizja, podczas której odkładano rozmaite pisma i listy prywatne, jakoby mogące zawierać obciążający dla mnie materiał.

Na pierwszy ogień poszedł „Robotnik”, którego 11 numerów zabrano i oznaczono w protokole, jako materiał obciążający. Przytem zapytano mnie, dlaczego czytam „Robotnika”, na co odpowiedziałem, że z tego przy rewizji nie potrzebuję się tłumaczyć. Pozatem zabrano mi następujące pisma: kilka numerów „Myśli Wolnej”, „Polski Odrodzonej” i „Drogi”, szereg broszur, jak: „Religia a Nowa Polska”, „Kwestja żydowska w Polsce”, „Ziemia” T. Hołówni, „Prawda ludu roboczego”, „Czy socjaliści mogą walczyć razem z komunistami” Czapińskiego, „Precz z reakcją” (mowy sejmowe) i Kalendarz Robotniczy z 1923 r. Zabrano mi następnie pisma zawodowe, statut i legitymację członkowską Stow. Wolnomysłowców Polskich, listy z adm. „Myśli Wolnej”, listy z adm. „Robotnika”, oraz list z P. O. W., w którym proszono mnie o zorganizowanie oddz. P. O. W. w najbliższym miasteczku, czego jednak nie mogłem się podjąć ze względów fizycznych.

Wkońcu zabrano mi kilka listów prywatnych, a z pośród zbioru rozmaitych odezwy i pieniędzy papierowych krajowych i zagranicznych, nie będących już w obiegu, zabrano dwa ogłoszenia bolszewickie, rozrzucone podczas najazdu, 2 odezwy i plakaty wyborcze ósemkowe, 1 odezwy Kola Polsk. z r. 1918 i jeden Okólnik Zw. Lud.-Nar.!

Sądę, że to wszystko nie może żadną miarą być dowodem jakiegokolwiek działalności „wywrotowej” z mojej strony, a już bezwarunkowo nie mieli prawa zabierać mi pism legalnych, mających debiet pocztowy w Polsce. O „wywrotowość” posądzają mnie tylko dwór miejscowy i proboszcz wraz z okolicznym klerem dlatego, że rzuciłem dwór hrabiowski, aby zajmować się pracą oświatową wśród ludu; dlatego, że prenumeruję „Robotnika”, że przed wyborami agitowałem przeciwko 8-cu

(za to inspektor szkolny zagroził mi wówczas zawieszeniem w czynnościach), wreszcie za to, że wogóle przychodzą dla mnie pisma i broszury, które ksiądz z ambony wyklina.

Zaczęły się ze strony proboszcza badania ludzi, czy nie czytam im jakich gazet itp. Doszło również do moich uszu, że hrabia stara się, aby mnie stąd przeniesiono, a po pewnym czasie otrzymałem z Inspektoratu propozycję objęcia gdzieindziej kierownictwa wieloklasowej szkoły, abym się nie marnował w Pohikrach, ale ja — wiedząc o co chodzi, postanowiłem zostać na miejscu.

Po wielu innych szykanach, zaczęto głosić, że jestem bolszewikiem i w rezultacie — przysłano mi policję!

Obchód 25 lat pracy twórczej tow. prof. Romualda Minkiewicza.

Zawsze ruchliwa i pełna żywej inicjatywy Wolna Wszechnica Polska wystąpiła w niedzielę 16 b. m. z piękną uroczystością. Nierówno dała przykład czerzenia twórcy naukowego, oddanego w równej mierze sprawie rewolucji i twórczości poetyckiej, ale zdolną do czerzenia akademickie uchronić od zwykłej czczości, od suchej, sztywnej, ceremonijalnej akademickiej nudy.

Od wstępnej mowy rektora sen. Kalinowskiego poczynając, wybiła się na miejsce naczelną nutą serdeczności, szczerego holdu, żywej sympatii. Nawet w przemówieniu fachowym prof. Dembowskiego, charakteryzującego prace biologiczne jubilat, ich różnorodność, oryginalność i głębię ujęć.

I rzecz ciekawa i wielce znamienne, że w tem gronie profesorów Wszechnicy, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Politechniki, Uniwersytetu i wielu instytutów badawczych dominował entuzjazm dla społecznych zalet działalności tow. Minkiewicza. Czczono bojownika polskiej kultury

Bezwzględne oświadczenie.

Po długiej przerwie, w dniu 20 b. m. w Min. Pracy zebrała się Główna Komisja Polubowna, której zadaniem jest ustalenie warunków pracy i płacy dla robotników rolnych na terenie województwa: warszawskiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego, poznańskiego i pomorskiego. Na samym wstępie rozpoczęto dyskusję nad metodą obrad. Przedstawiciele Zw. Zaw. Rob. Rol. zaproponowali rozpocząć układy od kwestji najważniejszej, t. j. od ustalenia wynagrodzenia dla robotników dniówkowych. Przedstawiciele ziemian po krótkiej dyskusji zgodzili się na to, żądając zreferowania z naszej strony wszystkich poprawek, jakie mały do obecnej umowy, która z dniem 31 b. m. wygasa. Na żądanie ziemian przedstawiciele Zw. Zaw. rob. rolnych przedłożyli im swoje propozycje. Ziemianie po wysłuchaniu żądań zażądali przerwy do następnego dnia dla naradzenia się.

Wczoraj o godzinie 11 przed poł. ziemianie zamiast przystąpić do dyskusowania nad propozycjami rob. rolnych, złożyli bezprzykładne oświadczenie. W oświadczeniu tem piszą, iż wobec bardzo niskich (!!!) cen produktów rolnych i tego, że — przytaczamy dosłownie — „w tem trudnym położeniu na rolnictwo spadł główny prawie ciężar ratowania skarbu Państwa” — nie mogą dać żadnych podwyżek.

W oświadczeniu tem uderza błaga obszarncza i niebawale zuchwałstwo! Ob-

Zarobki drukarzy a drożyzna książki.

Cała prasa warszawska skarży się słusznie na drożyznę książki. Ale — kto temu winien? Przyczynę drożyzny pisma burżuazyjne widzą głównie w tem, że „zecerzy” zarabiają olbrzymie jakoby sumy. Oczywiście ani słówkiem nie wspomina się o dochodach właścicieli drukarni księgarszy; najwyżej pozwala się sobie coś niecoś wspomnieć o drożyznie papieru.

Przed kilku dniami „Kurj. Warsz.” i obie „Długoszówki”, omawiając broszurę p. L. Bogusławskiego o kosztach robocizny w drukarstwie przed wojną i obecnie, znowu zaatakowały płace drukarzy z wielkim krzykiem przytaczały, że według p. B., koszty robocizny w drukarstwie wzrosły o 255%, podkreślając, iż w tym wzroście kosztów leży główna przyczyna drożyzny książki. Autorowie biadań nie omieszkałi przytem wezwać „zecerów” (tak nazywają robotników drukarskich), by zarobki swe obniżyli, wówczas książka polska stanie, oświata wzrośnie, a kryzys minie i setki robotników drukarskich otrzymają pracę itp. itp.

Drożyzna książki ma inne przyczyny, niż robocizna droższa, według p. B., o 255%. Przede wszystkim zaznaczyć tu należy, iż p. B., by wykaże owe 255%, doliczył cały szereg pozycji, które nie dotyczą tego, co pracownik zarabia: skrócony do 8 godzin czas pracy, opłaty na Kasy Chorych, podatek obrotowy, urlopy, zapłatę rezerwisz. Pozatem p. B. nie wspominał, iż za podstawę swych wyliczeń wziął zarobki drukarzy warszawskich — najwyższe — i na nich oparł swe wywody. Na prowincji zarobki są znacznie niższe; np. w Poznańskim około 50%, w Małopolsce około 30%.

i niezależnej Nauki. Wywyższano odwagę i bezinteresowną czystość wystąpień publicznych, niolichzącą się nigdy z tem, jakie to nań ściągnie konsekwencje osobiste.

Prof. Krzywicki mówił o tragedji duchów, skazyanych na wiekiście oscylowanie między dwoma równie zachłannymi umiłowaniami: tworzeniem nauki i dźwiganiem ludu.

Pięćcie symbolizował trzy strony duszy jubilat, prof. Makowski (geolog), jako trzy dary bogini Ateny: pergamin, lutnię i czapeczkę trygijską.

Słuchacze ślubowali iść w ślady naukowe i społeczne profesora i śpiewali mu „sto lat”. Zyczo mu polepszenia warunków materialnych i pytało serdecznie, na czem ustawi ofiarowany mu zegar marmurowy, skoro, jak wiadomo zdawną, żadnej własności osobistej, prócz „tej aksamitnej kurtki”, nie posiada.

Kulminacyjnym punktem obchodu było przemówienie tow. senatora B. Limanowskiego, z niezwykłym wzruszeniem przypominające lata emigracyjnej nędzy i pracy jubilata, niesącego wędziedzie, mimo ciężkiej choroby, swą wiedzę, swą etykę i swe umiłowanie niepo-łegłości w czasie rozsiastych po świecie robotników polskich

Wolne mieszkania.

DO PANA KOMISARZA RZĄDU M. ST. WARSZAWY.

Związek Zaw. Dozorców domowych postanowił tą drogą zawiadamiać o wolnych mieszkaniach, a mianowicie:

1) Ul. Śliska 33a w domu Gminy Starozakonnych są wolne 3 suteryny od dłuższego czasu.

2) W domu przy ul. 8-to Jańskiej 12, w domu ks. Jezuitów, od dłuższego czasu jest wolny pokój.

Sądymy, że tą drogą sprawimy poszukującym ulgę.

szarnicy piszą że zboże u nas jest zbyt ta-

Przypatrzmy się jak wygląda obecnie cena żyta: w Polsce 13.3 fr. szwajcarskich, w Czechach 15.4 fr. szw., w Niemczech 16.4 fr. szw., w Ameryce 15.4 fr. szw., w Anglii 16.7 fr. szw. A więc cena żyta jest u nas obecnie niższa niż zagranicą, ale też robocizna jest daleko niższa: np. w Anglii, zarobki rob. rol. są wyższe o 300%! Dalej gatunek żyta naszego jest znacznie gorszy od żyta zagranicznego. Robocizna u nas w porównaniu do przedwojennej zmniejszyła się dla ordynaryjuszy o 3,18%, robotników dniówkowych (chłopaków) o 47%, dziewcząt o 55%.

Tak wygląda w cyfrach cena żyta i robocizna.

A co się tyczy „ratowania skarbu” przez obszarników, powoływania się ich na zakup akcji Banku Polskiego, wysokość podatków — to cynizm nie może chyba iść dalej. Podatek gruntowy u nas jest śmieśniznie mały, podatek majątkowy jest czasowy, zresztą obszarnicy uchylają się od niego wszelkimi sposobami, a Rząd najbardziej ich oszczędza, co do Banku Polskiego, to obszarnicy zapisali się zaledwie na 5% akcji. W zamian za swój bezczelny sabotaż skarbu — obszarnicy domagają się zniesienia opłat wywozowych, ceł obronnych, ulg kredytowych — Bóg wie czego, a teraz prowokują w samym początku układow robotników rolnych.

Tam kosztła są niższe, a zatem i książka, tam drukowana, powinna być tańsza

Pomijam szczegółowe rozpatrzenie obliczeń p. B. łamy „Robotnika” nie mają na to miejsca. Wystarczy narazie stwierdzić, iż w wyliczeniach tych jest wiele pozycji, nie mających nic wspólnego z zarobkami drukarzy.

Powróć do biadań nad drożyzną książki. Prawdą jest, iż przemysł drukarski od lat dwu cierpi na ostrą, coraz dotkliwszy kryzys; ale nieprawdą jest, iż przyczyną drożyzny książki są wysokie zarobki drukarzy warszawskich. Przecież wydawcy, nawet warszawscy, nie mówiąc o prowincjonalnych, oddawna drukują swe wydawnictwa na prowincji, a nawet w Austrii, Czechach. Mimo to książka polska, drukowana poza Warszawą, nie jest tańsza.

Dlaczego? Nad tym faktem nie zastanowili się biadający nad drożyzną książki. Gdyby to uczynili, obliczyliby, jak zarobki drukarzy przedstawiają się w stosunku do cen książki. Dla przykładu obliczę: Złożenie 10 arkuszy jakiejś nieustronowanej książki, szerokości 5 kw. (9 cm.), długości 30 paru wierszy, wymaga 320 godzin (4 dni arkuszy), okładka — 2 godziny. Koszt robocizny składacza: 320 × 3.326.000 (minimum za godzinę z pierwszej połowy marca) = 1.070 milj. mk. Druk 10 arkuszy po 3.000 egz 50 godzin, druk okładki 5 godzin, razem 55 g. Maszynista otrzymuje minimum, nakładacz 0.50, odbieracz 0.10, na pracę pomocnika 0.10, razem 1.70% minimum. Za 55 godzin wypada 55 × 3.326.000 × 1.70 = 311 milj. mk. Razem za robocizną, przy złożeniu i wydrukowaniu takiej książki wypada 1.380 milj. mk., a na jeden egzemplarz około 460 tys. mk.

Porównajmy teraz ceny książek. Jeżeli zajrzemy do jakiegos katalogu księgarskiego, to zobaczymy, iż za książkę liczą od 4 do 10 jednostek,

zależnie od objętości książki i jej poczytności. Jednostki te są mnożone przez 1.500.000, a nieskolne jeszcze dodatkowo przez 20%. W sumie czyni to od 7.200.000 do 18.000.000 mk. Zapłata za robociznę drukarską — 460.000 mk. jest tak niska wobec cen książek, że gdyby nawet personel drukarni zadarmo pracował, i tę sumę odliczono od ceny książki, spadłaby ona tak nieznacznie, iż kupujący zniżki nie zauważyliby.

Powyższy przykład stwierdza, iż przyczyna drożyzny książki nie są jakoby za wysokie zarobki „zecerów”, lecz co innego. Gdyby tak biadający nad drożyzną książki zechcieli wziąć pod uwagę zarobki księgarzy, którzy zazwyczaj koszt wydania książki powiększają 3-krotnie, a do nieskolnych książek dodają jeszcze 20%, gdyby zechcieli obniżić zarobki papierników w Polsce, wyrabiających najgorszy, ale i najdroższy papier w Europie, gdyby tak zechcieli zastanowić się, jakie to sumy zarabiają właściciele drukarni — poszłyby po właściwej drodze. Biadania nad rzekomą wysokością zarobków „zecerów” nie doprowadzą do celu.

Książkę ratować trzeba. Trzeba cenę jej obniżyć. Jedynym środkiem może być kontrola zarobków przedsiębiorców: papierniczych, drukarskich i księgarskich i to kontrola przy współudziale pracowników.

A. B.

Skandaliczne stosunki w młynach łowickich.

Wyzysk w młynie „Kapituła”. P. Kacperski, dzierżawca młyna, strzegł do robotników! Nieduolność Inspektoratu pracy 9 obwodu.

(Korespondencja własna).

Rozwydrzenie miejscowych młynarzy przechodzi wszelkie granice. Zawarte w końcu ubiegłego roku z robotnikami umowy nie są przez nich wykonywane. Wszelkie starania w tym kierunku, czynione przez Związek robotników przemysłu spożywczego, pozostają bez skutku, gdyż przez kilka miesięcy powiat nasz nie miał w ogóle inspektora pracy. Wprawdzie od kilku tygodni urzęduje, jako inspektor p. Ostaszewski, człowiek przeszło 70-cio letni, ale niestety, nie ma on pojęcia, co to znaczy inspekcja pracy.

Rozzuchwalona tem brać przemysłowców poczęła w najohydniejszy sposób wyzyskiwać klasę robotniczą.

Oto przykład: W młynie „Kapituła”, dzierżawionym przez p. Kacperskiego, własność p. Radziwiła, robotnicy pracują 12 godzin na dobę, bez przerwy obiadowej, a w niedzielę i święta pracują tak, jak w dzień powszedni. Często zmuszano tam robotników do nocnej pracy, przyczem w nocy i w święta zamykano robotników w młynie, dla zmylenia czujności władz, przytem za godziny nadliczbowe i za święta nie płaci się żadnych dodatków.

Zezwolenia na pracę nocną p. Kacperski nie ma.

Robotnicy nie mają książeczek obrachunkowych.

Płaca robotników w tym młynie wynosi miesięcznie jeden korzec żyta, 4 pudy mąki żytniej i 1 pud otrąb. Co przeliczywszy na marki, stanowi około 55 milionów mk. miesięcznie, czyli około 1.800.000 mk. dziennie za 12 godzin pracy, nie wyłączając niedziel.

Wobec takich warunków robotnicy zgłosili się do Związku robotników przemysłu spożywczego o pomoc. Związek przesłał powyższe dane do Inspektoratu 9 obwodu w Łowiczu jeszcze 4 marca r. b., oraz sami robotnicy i delegaci Związku zwracali się kilkakrotnie do Inspektoratu z prośbą o zwołanie konfe-

rencji, p. inspektor jednak nic w tej sprawie nie zrobił. Zachęcony tem, p. Kacperski, bez uprzedzenia robotników, zmienił warunki pracy, t. j. zamiast pracy w młynie, kazał im rąbać lód na rzece, z warunkiem żeby przynieśli swoje narzędzia, a wobec tego, że robotnicy takich narzędzi nie mają, p. Kacperski kazał im iść do „cholery”!

Robotnicy stanęli spokojnie na moście czekając, aż się p. Kacperski uspokoi.

W tym czasie zaczęli gromadzić się przed młynem robotnicy, wezwani do pracy przez K., gdy wydaleniu rozpoczęli rozmowę z przybyłymi, uskarżając się na postępek p. Kacperskiego, ten ostatni wybiegł nagle z młyna i zaczął strzelać do wydalonych robotników, lecz, na szczęście, w skutek ciemności (godz. 7 wiecz.) nikogo nie trafił.

Gdy rozgoryczeni robotnicy znowu zgłosili się w tej sprawie do Inspektoratu, jak zawsze, spotkali się z obojętnością i niezrozumieniem sytuacji.

P. Ostaszewski, zamiast przyjść z pomocą robotnikom, wypytuje się ich o stan Związku, np. jaką składkę miesięczną opłacają, przyczem niewiadomo w jakim celu odebrał pokwitowanie Związku na złożoną składkę.

Również skargi innych Związków, jak włóknistego, leżą w inspektoracie niezalutowane, a p. inspektora nigdy nie można zastać w inspektoracie przed godz. 12 i po 2 pp.

Rezerwowa agitacja werkmistrzów w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy

Przeciwko Z. Z. K. i za wstępowaniem do P. Z. K.

(Korespondencja własna).

Niedawno pisaliśmy w „Robotniku” o sekretarzu referenta warsztatów, p. Wolskim, który bezprawnie prowadzi w warsztatach agitację przeciwko Z.Z.K., zmuszając różnymi sposobami pracowników warsztatowych, aby wstępowali do P.Z.K.

Sądziłiśmy, iż odnośnie władze kolejowe pouczą p. Wolskiego o jego obowiązkach służbowych, tymczasem władze na to nie zareagowały i p. Wolski nietylko, że w dalszym ciągu uprawia tego rodzaju agitację bezkarnie, ale jeszcze zyskał współników, werkmistrzów warsztatów: Kędzierskiego i Hoffmana, którzy, o ile się dowiedzą, iż któryś z podwładnych im pracowników wystąpił z P.Z.K., a zapisał się do Z.Z.K., grożą mu redukcją itp. represjami.

Możeby nareszcie miejscowa władza kolejowa i dyrekcja w Gdańsku pouczyły tych panów, iż — w myśl rozporządzeń M.K.Z. — nie wolno nikogo przesłać za to, że należy do tego czy innego związku.

Niech pp. Wolski i spółka będą spokojni, iż świadomego kolejarza nie odstraszą drogą represji do Z.Z.K., jedynej wyrazicielki dążeń kolejarzy. Odstraszą tylko mniej świadomych i to na czas krótki. I mimo przesłań tych panów, Z.Z.K. nietylko w Bydgoszczy, ale na całym Pomorzu, stale się rozszerza.

CZARNA KAWA I KONCERT NA RZECZ SCHRONISKA SIEROT W ANINIE.

24 marca, t. j. w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w sali „Oaza”, Wierzbowa 6, odbędzie się czarna kawa, połączona z koncertem, na rzecz schroniska sierot w Aninie. Zaproszenia otrzymać można w Administracji „Robotnika” u tow. Płotnickiej.

Wybory na Rusi Podkarpackiej

Ruś Podkarpacka jest to najbardziej na wschód wysunięty obszar Czechosłowacji, wrzynający się pomiędzy Węgry, Rumunję i Wschodnią Małopolskę. Kraj ten ma przewagę ludności rusińskiej (370.368), dalej idą Węgrzy (103.791), Żydzi (79.715), Czesi (21.153) i Niemcy (10.000). Przed rozpadnięciem się Austro Węgier Ruś Podkarpacka należała do Węgier, które traktowały ten zakątek kraju, jako teren do polowania na niedźwiedzie i dziki, ale nie robiły, by podźwignąć go pod względem gospodarczym i kulturalnym.

Uboża ludność rusińska — to w znacznej większości pasterze górscy, żyjący na drobnym skrawku nieurodzajnej gleby. Żyją w nędzy i ciemności, wyzyskiwani niemiłosiernie przez obszarników, gdyż większość chłopów bierze grunt w dzierżawę, za którą płaci olbrzymi haracz w produktach rolnych. Wyzysk przez magnatów węgierskich był przed wojną tak wielki, że przeszło połowa ludności (od 300 do 500 tys.) wyemigrowała do Ameryki. Tam, w czasie wojny, Rada Narodowa rusińska wypowiedziała się na rzecz przyłączenia Rusi do Czech i przedłożyła to żądanie przebywającemu wówczas w Ameryce Masarykowi. Po rewolucji i rozpadnięciu się b. Austrii ludność tubylcza Podkarpacia podzieliła się na trzy obozy, z których jeden pragnął przyłączenia Rusi do Czech, drugi do Ukrainy, trzeci wreszcie do Węgier. W końcu jednak zgodzono się na zjednoczenie z Czechosłowacją na prawach autonomicznych i warunk ten włączony został zarówno do traktatu pokojowego, jak też do konstytucji czesko-słowackiej.

Rząd czeski jednak dotychczas nie spełnił tego warunku i nie obdarzył Rusi ustrojem autonomicznym. Tłómaczy się on tem, że większość rusińska zbyt jeszcze ulega wpływom mniejszości węgierskiej i t. p. Tak czy owak, faktem jest, że na Rusi niewiele się zmieniło od czasu przynależności do Czechosłowacji, aczkolwiek przyznać trzeba, że władze czeskie mają dużo kłopotów z tym zaniedbanym krajem, gdzie pełno analfabetów, gdzie grasuje bez przerwy tyfus, syfilis, a alkoholizm jest nałogowy. Trudności czeskie powiększają się jeszcze przez to, że rząd i władze wciąż obawiają się agitacji i irredenty węgierskiej i więcej uwagi poświęcają sprawom politycznym, aniżeli ekonomicznym - gospodarczym. Przytem nie od rzeczy będzie dodać, że Ruś Podkarpacka o tyle tylko ma znaczenie dla Czechosłowacji, o ile w przyszłości mogłaby stanowić korytarz, a raczej przedpokój do korytarza do Rosji.

Ale we wrześniu r. ub. odbyły się wybory gminne w całej Czechosłowacji, które na Rusi dały duże zwycięstwo agrarjuszom czeskim. Zachęcony tem powodzeniem władze czeskie zarządziły wybory do parlamentu praskiego w dn. 16 b. m., które przyniosły rządowi zupełną klęskę, albowiem agrarjusze nie uzyskali ani jednego mandatu, komuniści natomiast zdobyli 4 mandaty (3 do senatu), Węgrzy — 2 mandaty, socjaliści czeszy — 1 mandat. Zwycięstwo komunistów jest oczywiście przejściowe i nie opiera się na żadnej podstawie ekonomicznej - społecznej. Jest to zwycięstwo demagogii, komuniści bowiem zgóry „rozdawali” ubogim wieśniakom rusińskim wszystkim ziemię, będącą w posiadaniu obszarników, a obietnice ich spełnią się tak samo, jak obietnice tych obszarników, którzy przed wyborami gminnymi uszczęśliwiali biednych rusińców... napaściami na magnatów węgierskich.

Nie pomniejsza to jednak klęski rządu czeskiego, albowiem większość mandatów dostała się w ręce opozycji antyrządowej i antypaństwowej. Rząd tak był pewien zwycięstwa, że w organach swych z góry je zapowiadał, a gdy wynik wyborów obrócił w niwecz te zapowiedzi, zapanowała konsternacja zupełna. Odwołano zarządcę Rusi dr. Beskisa i jego zastępcę, a sprawa autonomii Rusi Podkarpackiej odsunięta zostanie prawdopodobnie w dal coraz odleglejszą.

Znany uczyony, dr. Ryszard Ganszyniec, prof. filologii klasycznej Uniw. lwowskiego, podaje w „Kurjerze Lwowskim” do wiadomości publicznej fakt nader znamienny dla naszych stosunków. Prof. Ganszyniec wygłosił w Uniw. Ludowym wykład p. n. „Kultura religijna do Odrodzenia”. Otóż młodzież endecka i chadecka zgłosiła się do rektora wszechszkoły lwowskiej, prof. Makarewicza, ze skargą — na „wolnomyślność” prof. Ganszynieca. I prof. Makarewicz (chadek czy coś w tym rodzaju) wezwał do siebie prof. Ganszynieca i ośmielił się dać mu pouczenie, żeby lepiej ograniczał się do swego przedmiotu (filologii) i nie mówił o religii...

Takie „rady” ośmiela się dawać chęjski kandydat na ministra pod wpływem klerykalnej młodzieży, która nie szanuje ani nauki, ani religii, ale obłudnie i chytrze politykuje.

Barbarzyństwo!

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ

Na wczorajszym posiedzeniu komisji omawiano budżet Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Pos. Rymar (Zw. L. N.) zgłosił demonstracyjny wniosek o zmniejszenie budżetu o 1 zlp., co miało być protestem przeciwko udziałowi prezesa Najwyższego Trybunału Admin., sędziego Sawickiego, w bankiecie wydanym na cześć p. Lednickiego.

Obecny na komisji sędzia Sawicki wyjaśnił, że istotnie na bankiecie był, nie wiedząc o tem, że zostanie tam wygłoszone przemówienie krytykujące brak w sądownictwie. Sam udział w bankiecie usprawiedliwia p. sędziego Sawickiego, że jako członek Komitetu Obrony Kresów Wschodnich w ciągu 14 dni zasiadał w sądzie, który rozpatrywał zarzuty stawiane p. Lednickiemu i tu miał sposobność przekonać się o bezpodstawności zarzutów i o pożytecznej obywatelskim duchem przepojonej pracy p. Lednickiego.

Pos. Lypacewicz w odpowiedzi na atak endecki wniósł o powiększenie budżetu o 1 zlp., zamierzając, że aczkolwiek komisja budżetowa nie jest odpowiedzialna za omawianie spraw sądownictwa, to jednak uważa za potrzebne podkreślić, że krytykę pewnych sędziów albo wytykanie pewnych braków w sądownictwie nie można nazywać atakowaniem lub napaścią na sądownictwo polskie, jak to uczyniła prasa endecka z przemówienia p. Thuğutta. Zresztą każdy uczciwy człowiek ma prawo umiować się za tym, kogo uważa za pokrzywdzonego. W konkluzji swego przemówienia pos. Lypacewicz wobec cofnięcia przez p. Rymara jego wniosku, cofnął także i swój.

Referent, p. Gruska, wniósł o skrócenie z budżetu Najw. Tryb. Admin. etatu dwóch sędziów

Prezes sądu, Sawicki, wyjaśnił, iż raczej należałoby liczbę sędziów powiększyć, gdyż istniejący sędziowie nie mogą podołać pracy. Skargę wpływa o 50% więcej, aniżeli sędziowie mogą rozpatrzyć. Zaległości w ten sposób rosą. Z czasem dojdzie do tego, że skarga będzie lata całe leżała nierozpatrzoną.

Sprawozdanie z książek.

Edgar Allan Poe. Opowieści Tajemne. Wyboru dokonał i z oryginału angielskiego przełożył Stanisław Wyrzykowski. Warszawa 1924. Instytut Wyd. „Biblioteka Polska”.

Edgar Allan Poe. Groteski. Wyboru dokonał i z oryginału angielskiego przełożył Stanisław Wyrzykowski, Warszawa 1924. Instytut Wyd. „Biblioteka Polska”.

Przed trzema laty St. Wyrzykowski wydał dwa tomy nowel i opowiadań Poe'go (u I. Mortkowicza) pod tyt. „Arabeski”. Teraz przybywają dwa nowe tomy w opracowaniu tego samego tłumacza, znawcy literatury światowej, estety i świetnego stylisty. W ten sposób Poe zwolna zostaje wcielany do polskiej literatury, do jej kapitału żelaznego z zakresu literatury światowej, do którego powinny wejść wszystkie arcydzieła wiecznotrwałej wartości. Dawniejsze luźne, niedbałe, przypadkowe przekłady z Poe'go wyruguje z pewnością na zawsze kapitalny przekład Wyrzykowskiego. Te cztery tomy Poe'go powinny znaleźć się w każdej bibliotece i czytelnik zakrojonej na poważniejszą miarę.

Balzac. Komedia Ludzka. Ludwik Lambert. Przełożył i wstępem zaopatrzył Boy (Tadeusz Zeleniński). Nakładem Biblioteki Boy'a w Warszawie.

Przekład „Ludwika Lambert” jest 75 tomem przekładów Boy'a z literatury francuskiej. „Ludwikiem Lambert” rozpoczyna Boy wydanie całej „Komedji Ludzkiej” Balzaca. Wprawdzie dotąd w przekładach Boy'a ukazało się już kilkanaście powieści, należących do „Komedji Ludzkiej”, lecz teraz znakomity tłumacz przystępuje do specjalnego ziorowe-

go wydania „Komedji Ludzkiej” w którym naturalnie znajdują się i te powieści, co już ukazały się w druku. „Komedia Ludzka” wydana nakładem „Biblioteki Boy'a” będzie się ukazywała w odstępach mniej więcej miesięcznych, w liczbie co najmniej dziesięciu tomów rocznie. W ten sposób będzie wprowadzony do literatury naszej najpotężniejszy gmach literacki, jaki ma literatura świata. Na pierwszym planie pomieścił tłumacz „L. Lambert” z tego powodu, ponieważ powieść ta zawiera dużo czynników autobiograficznych Balzaca. Powieść poprzedza najpierw portret Balzaca, poczem Boy kreśli swem świetnym piórem życie wielkiego twórcy oraz daje obszerne studjum o „Komedji Ludzkiej” jako całości i ustęp dotyczący specjalnie „L. Lambert”. Następnie „przedmowa do Komedji Ludzkiej”, napisana przez Balzaca w r. 1842 a więc w czasie, gdy już kompozycja „Komedji Ludzkiej” była dawno stworzona i częściowo wykonana.

Wacław Sieroszewski. Pisma. Tom XI. Beniowski. Powieść historyczna. Warszawa 1924. Instytut Wyd. „Biblioteka Polska”.

Jedną z najciekawszych, najlepiej zbudowanych powieści autora: „Na kresach Lasów” wyszła z kolei jako jedenasty tom zbiorowego wydania pism „Sirkii” (pseudonim literacki Sieroszewskiego z czasów dawniejszych). „Beniowski” czyta się jednym tchem. Cechuje tę powieść obok znanego u Sieroszewskiego „nawstwa Dalekiego Wschodu, Sybiru, Japonii i Chin bogactwo charakterystyki typów kryminalnych oraz typów biu.okratycznych carskiej Rosji. Powieść brzmiała fantastycznie o szalonych czynach podróżnika polskiego, bohatera Konfederacji Barskiej, genialnego zdobywcy, don Juana polskiego, oparta jest o prawdę historyczną, bardziej fantastycz-

na, niż pomysły poetów i powieściopisarzy. Sieroszewski natrafił w postaci Beniowskiego na typ najbardziej odpowiadający jego wyobraźni i gatunkowi jego twórczości, gdyż mógł rzucić Polaka, reprezentanta geniuszu, charakteru i bujności polskiej na tło ponurej Kamczatki, tego w przyszłości grobowca i katowni tysięcy polskich katorżników. Beniowski jest jednym z pierwszych z nieprzeliczonego legjonu męczenników naszych, co mieli krwią swoją, katuszą, cierpieniem i pracą uźniżyć jałowe stepy Sybiru i lodowe pola Kamczatki.

Wielkość nadludzka, żelazna energia, genialna pomysłowość tego pierwszego rycerza polskiego, rzuconego przez żandarmów rosyjskich wbrew wszelkiemu prawu na kraj świata pozwoliła Sieroszewskiemu rozwinąć w całej pełni ulubiony temat — rysowania typu zachodnio - europejskiego, polskiego, typu człowieka twórczego, pełnego energii i umiłowania życia na tle bezwolnego środowiska niewolników, psychiki zgryzionej przez zwątpienie, „chandrę”, niewiarę, rozpacz, ludzi znajdujących jedyny ratunek na swą niedolę w pijaństwie, kartach i rozpuście. Tylko Nastazja Niłowna, tajemniczy kwiat lodowej pustyni została otoczona kłiwym liryzmem poety. Poza tem jedyny tylko Beniowski stanowi siłę władną podnieść kamień z grobu pospólnego, w jaki swych rabów zamknęła carowa Katarzyna. To też na tle tych ludzi, na tle tej masy biernej, smutnej, złaśczonej, albo znużonej śmiertelnie odbija postać Beniowskiego niby ozeł między pliszkami, niby kwiat na bagnie. Jedyną wadę tej powieści, napisanej z poręczną werwą stanowi zbyt jednostajny pod koniec motywu wciąż ponawiającej się zdrady spiskowców.

Karol Irzykowski. Dziesiąta Muza. Za-

gadnienia estetyczne kina. Kraków. Krakowska Spółka Wydawnicza 1924.

Zanim poświęćmy obszerniejsze sprawozdanie temu fundamentalnemu dziełu wielkiego pisarza i krytyka, które powinno być przełożone na obce języki jako potężny wysiłek zgłębienia dziedziny nowej sztuki, najbardziej rozpowzechnionej na całym świecie, pomieszczamy narazie tytuły rozdziałów świadczących o rozległości, głębi, oryginalności i rzetelności ujęcia:

Część pierwsza: — Przygotowanie terenu. I Królestwo ruchu. II Na granicy dwóch światów. III Pochód Golema. IV Problem niewidzialności. V (Prawo zwierzędła).

Część druga: — Ku treści. VI Filmy sensoryjne. VII Człowiek i materia. VIII Stosunek czynny i bierny. IX Pogranicze figlów. X Rudis indigestaeque moles. XI Cyrk. XII Pocałunek. XIII Siła. XIV Tłum

Część trzecia: — Ku formie. XV Kamee. XVI Malarstwo w filmie. XVII Napisy w filmie. XVIII „Muzyka wzrokowa”. XIX Mozaiki. XX Znaczenie fragmentu. XXI Fotogenja. XXII „Analiza fotogeniczna”. XXIII Etudy.

Część czwarta: — Wyniki i krytyka. XXIV Reforma scenarjusza. XXV Ideal sztuki filmowej. XXVI Ocena scenarjuszy i motywów. XXVII Pandeonium optyczne.

Część piąta: — Główna próba teorii. XXVIII Filmy polskie. XXIX Film aktorski. XXX Ciało jako żywioł.

Część szósta: — Inne możliwości kina. XXXI Film intensywny i ekstensywny. XXXII Kinetofon. — Triki. — „Caligari”. XXXIII Film rysunkowy. XXXIV Film czystego ruchu.

Część siódma. — Horyzonty. XXXV Kino a teatr i słowo.

Z.

Stanowisko prezesa Trybun. poparł pos. Łypa-czewicz, podkreślając, że sprawy w Najw. Trybun. Adm. powinny być rozpatrywane w ciągu 3-oh dni, a nie, jak już obecnie się dzieje, po długich miesią-cach.

Wniosek o skreślenie etatów 2 sędziów prze-szedł większością 8 głosów przeciwko 5 głosem lewicy

(Posiedzenia komisji budżetowej nie powinny odbywać się w sobotę, kiedy większość posłów rozjeżdża się do domów. Tej okoliczności zawdzię-czać należy nieobecność wielu posłów lewicowych na wczorajszej komisji. (Przyp. Red.).

KOMISJA ROLNA.

Na piątkowym posiedzeniu została przyjęta nowela do Dekretu z dn. 16-go stycznia 1919 r. w przedmiocie organizacji urzędów ochrony lasów. Przy omawianiu tej sprawy wskazywano na trze-bienie i dewastację lasów.

Przyjęto rezolucję, wzywającą Rząd do wnie-sienia projektu ustawy, dotyczącej:

1) pomocy dla rolników, dotkniętych klęskami żywiołowymi i

2) Wstawienia dodatkowych kredytów na ten cel do dodatkowego preliminarza budżetowego na rok bieżący.

Rozpatrywano wniosek o zabezpieczeniu praw drobnych dzierżawców, poczem wzywano Rząd, by w tej sprawie jaknajprędzej wniósł projekt ustawy.

Przyjęto do wiadomości pismo Komisji budże-towej w sprawie drugiego czytania projektu budże-tu Ministerjum reform rolnych.

Sprawa noweli do ustawy o likwidacji serwit-utów i szczegółowe jej rozpatrzenie, po wystu-chaniu sprawozdania referenta, zostały odłożone do następnego posiedzenia komisji, t. j. do 31-go marca.

Kronika polityczna.

P. HUEBNERA POCZĄTKI.

Wczoraj nowy minister spraw wewn. przy-jął na posłuchaniu p. Urbanowicza, b. dyrektora dep. bezpieczeństwa, usuniętego po krwa-wych wypadkach grudniowych 1922 r. Ma to związek z zamierzonym powołaniem p. Urba-nowicza na dawne stanowisko. P. Hübner snać chce odrazu dowiedzieć, że pod maską bez-partyjności uprawiać zamierzają kurs chjeński. Zauważył: nawet p. Kiernik nie cofnął bani-cji p. Urbanowicza. Ma to stać się za rządów p. Grabskiego, którym kręci jak chce p. Mo-skałewski. Ten wzmocniony kurs prawicowy spotkać się musi z ostrą i katerygryczną opo-zycją. Rząd p. Grabskiego zaczyna wprost opo-zycję — prowokować. Uparto i tępe prote-gowanie chjenu pod maską „bezpartyjności“ musi się spotkać z należytą odprawą.

DALSZA CHJENIZACJA M. S. WEWN.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych p. Olpiński ma ustąpić z zaj-mowanego stanowiska. Na jego miejsce podse-kretarzem stanu w M. S. W. ma zostać senator chjeński p. Kasznica (Chr. Nar.).

PODPISANIE TRAKTATÓW HANDLO-WYCH.

Dnia 22 b. m. o godz. 5 po poł. w mini-sterjum spraw zagranicznych zostały podpisa-ne traktaty handlowe polsko - duński i polsko-izlandzki. W imieniu Danji i Islandji traktaty podpisał minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny duński w Warszawie p. Niels Peter Arnsted, w imieniu zaś Polski p. Maurycy Zamoyski, minister spraw zagranicznych i p. Józef Kiedroń, minister przemysłu i handlu. Wyżej wspomniane umowy są oparte na klauzuli największego uprzywilejowania i w kwestjach zasadniczych zbliżone są do umów handlowych, zawartych przez Polskę z innymi państwami. Po podpisaniu dokumentu peł-nomocnicy obu stron stwierdzili z zadowoleni-em, że zawarcie traktatu stanowi nowy krok naprzód na drodze wzajemnego zbliżenia Da-nji i Polski. dwóch narodów, mających za so-bą tradycje kilkowiekowej przyjaźni.

Z POLSKO-ROSYJSKIEJ KOMISJI REEWAKUACYJNEJ.

Pod przewodnictwem zastępcy Prezesa Delegacji p. dyr. Erwarda Kuntza odbyło się 19 plenarne posiedzenie Mieszanej Komisji Reewakuacyjnej w Moskwie. Na porządku dziennym była sprawa rozrachunku z p. 5 art. XV Traktatu Ryskiego, dotyczącego wzajem-nych pretensji, jak zwrotu pożyczek, subsydji i t. d. przy reewakuacji fabryk. W trakcie dys-kusji okazało się, że stanowiska stron są tak dalece różne, że osiągnięcie porozumienia jest niemożliwe, również w 15 sprawach poszcze-gólnych, dotyczących rozrachunku. Wyniki posiedzenia ograniczyły się do zwrotu trzech fabryk, między innymi mienia Rządowych Gra-ficznych Zakładów w Mokotowie.

W SPRAWIE SKASOWANIA MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

W związku z zamierzonym w czasie naj-bliższym skasowaniem min. robót publicznych, koło architektów w Warszawie, na posiedze-niu w dn. 19 marca r. b., dało wyraz swoim zapatrywaniom na dalsze losy urzędów budowlanych tego ministerjum w formie następu-jącej: „Niezależnie od tego jaką drogą pójdzie zamierzona likwidacja min. robót publicznych, koło architektów w Warszawie wypowiada się przeciwko rozsortowaniu departamentu bu-dowlanego, a oświadcza się za ześrodkowa-niem wszystkich prac budowlanych w jednym ministerjum“.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MI-NISTRÓW.

Komitet ekonomiczny ministrów zajmował się dnia 21 b. m. sprawą budowy portu w Gdyni. Ko-mitet ustalił zasady finansowe i techniczne, na których będą oparte rokowania z przedsiębiorstwa-mi, starającymi się o oddanie im do wykonania bu-dowy portu. Poczem Minister Przemysłu i Handlu wystąpi z ostatecznym wnioskiem w tej sprawie na Radzie Ministrów, już w najbliższych dniach. Komitet zatwierdził umowę z towarzystwem „United Baltic Corporation“ o przewóz poczty do Ameryki. W dalszym ciągu obrad udzielił komitet ekonomiczny wskazówek co do szybkiego wykona-nia wobec Włoch zobowiązań Polski, powstałych z tytułu dostarczenia w czasie wojny materiału.

Komitet ekonomiczny ministrów powziął de-cyzję uregulowania niektórych spraw w zakresie polityki wywozowej. W końcu uchwalili komitet ekonomiczny ministrów likwidację szeregu przed-sięwzięć i udziałów państwa w przedsiębior-stwach, podlegających M. S. Wojek, oraz Min. Przemysłu i Handlu.

KONFERENCJE MINISTRÓW.

Premjer Grabski konferował wczoraj z mini-sterem spraw zagranicznych, M. Zamoyskim w spra-wie Klafedy.

Następnie premjer Grabski przyjął kierownika min. pracy i opieki społ. p. Simona, z którym kon-ferował o sytuacji w przemyśle.

KARDYNAŁ U PREZYDENTA.

Ks. kardynał Dałbor był wczoraj w Bełwede-rze i miał z Prezydentem Wojciechowskim półto-ragodzinną konferencję.

URZĘDNICY U PREMIERA.

Premjer Grabski przyjął wczoraj na posłucha-niu delegację Związku Pracowników Państwowych w sprawie opłat szkolnych za dzieci urzędników. Premjer Grabski przyrzekł rozpatrzyć postulaty urzędników przychylnie.

Z PODKOMISJI DLA PRZEDSIĘBIORSTW KOLEJOWYCH.

W dniach od 12 — 19 b. m. podkomisja dla przedsiębiorstw kolejowych państwowej rady oszczę-dnościowej zbadała pod przewodnictwem tow. senatora Siedleckiego, przedsiębiorstwa radomskiej dyrekcji kolejowej, położone w województwie po-leskiem. Po stwierdzeniu stanu gospodarki tych przedsiębiorstw, podkomisja przedstawiła wyniki swoich spostrzeżeń, tudzież złożyła wniosek nad-zwyczajnemu komisarzowi oszczędnościowemu, p. Moskałewskiemu.

W toku badania tranżakcji drzewnych dyrekcji, podkomisja stwierdziła, że majątki leśne Je-ziory i Jelnia na obszarze blisko 30.000 hektarów, opuszczone przez właścicieli Chrułowich, są w nie-prawnym władaniu osób trzecich z naruszeniem praw, przysługujących państwu wobec majątków opuszczonych. Z inicjatywy komisji zostały wdro-żone natychmiast kroki zmierzające do wprowadze-nia państwa w jego prawa i uchronienia go od dal-szych strat, zgodnie z ustawą z 17 grudnia 1920 r.

PODKOMISJA DLA PAŃSTWOWYCH LASÓW I MAJĄTKÓW ROLNYCH

Dn. 21 b. m. odbyło się w Prezydium Rady Mi-nistrów, pod przewodnictwem wicemarszałka pos. Poniatowskiego, w obecności p. Janickiego, nad-zwyczajnego komisarza oszczędnościowego, p. Mo-skałewskiego, posiedzenie podkomisji dla lasów i majątków rolnych, na którym minister Janicki przedstawił projekt wydzielenia lasów państwo-wych w samodzielne jednostki gospodarcze.

Książki nadesłane.

Homer. „Odyseja“, przekład Józefa Wittlina. Rzecz o Homerze napisał Ryszard Gamszyniec. Wydawnictwo zakł. narod. im. Ossolińskich we Lwowie.

Aleksander Lech Szuro. „Pogańia“. Nakładem biura wydawn. Kultpol. Warszawa.

Dr. Tytus Benni, prof. uniw. „Ortofonja angiel-ska“, podręcznik wzorowej wymowy oraz słownik fonetyczny. Nakład Książnicy Polskiej.

Dr. Emil Godlewski (jun.), prof. uniw. jag. „Em-brologia“. Nakład Książnicy Polskiej.

„Poland and Peace“. Książka d-ra Aleksandra Skrzyńskiego, ministra spraw zagranicznych w ga-binecie gen Sikorskiego, wydana niedawno po an-gielsku dla poinformowania Anglii i Ameryki, uka-zała się obecnie po polsku pod tytułem „Polska a pokój“, nakładem Tow. Wyd. „Ignis“ (E. Wende i Sp.). Książka ta, która wywołała ożywioną dys-kusję w prasie angielskiej i przyczyniła się do po-ważnego zainteresowania opinii angielskiej sprawa-mi Polski, omawia stan polityczny Polski przed wojną i podczas wojny, budowę państwa Polskiego, budowę wewnętrzną, kwestię agrarną, kwestię mniejszości narodowych, sprawę skarbu i waluty, zagadnienia rolnictwa, przemysłu, handlu i komuni-kacji, problem polityki wewnętrznej, oraz stosunek Polski do Anglii. Do książki dołączono obszerny głosy prasy angielskiej, charakteryzujące przyjęcie, jakiego praca ta doznała w Anglii.

Wyszedł z druku

i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 Nr. 5 miesięcznika „Latarnia“

posła A. Pączka

NAPRAWA SKARBU RZECZYSPOLITEJ.

Cena broszury mk. 400.000. Cena po-przednich numerów „Latarni“ podwyższona została na mk. 400.000.

TELEGRAMY.

Rząd Partji Pracy.

O ODBYCIU KONFERENCJI ANGIEL-SKO - FRANCUSKIEJ.

London, 22 marca (PAT.) — Rząd francuski dał do zrozumienia rządowi an-gielskiemu, że byłoby wskazane odbycie wspólnej narady jeszcze przed złożeniem sprawozdania komitetu rzeczoznawców. Na wizycie, jaką Saint Aulaire zamierza złożyć Mac Donaldowi w poniedziałek, określone zostaną zasadnicze poglądy, dotyczące głó-wnie sprawy bezpieczeństwa Francji. Koła angielskie wyrażają przekonanie, że gabinet odniesie się z całą sympatią do stanowiska rządu francuskiego.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

London, 22 marca (PAT). P. R. — Według danych urzędowych rząd angielski wydatkował na cele zwalczania bezrobocia w okresie powojennym 400 milionów fun-tów szterlingów.

Ruch strajkowy w Anglii.

STRAJK PRACOWNIKÓW TRAMWAJO-WYCH I AUTOBUSÓW.

London, 22 marca (PAT.) — O północy rozpoczął się strajk pracowników tramwajów i autobusów, należących do generalnego zwiazku robotników transportowych. 150 robotni-ków, zatrudnionych w towarzystwie radjotele-graficznym przerwało pracę z powodu zatargu na tle płac.

ZAŁAGODZENIE ZATARGU W PRZE-MYSLE WĘGLOWYM.

London, 22 marca. (PAT). Zerwane

niedawno rokowania między związkiem górników węglowych i przedsiębiorcami kopalń węgla wznowione zostały pod prze-wodnictwem sekretarza departamentu gór-nictwa Shiwella. Na konferencji tej uzgo-dniono szereg punktów, poczem postanowiono odłożyć pertraktacje do wtorku przyszłego tygodnia. Wobec tego, jak u-trzymują w kołach zainteresowanych, sy-tuacja w przemyśle węglowym nie nasuwa już poważniejszych obaw.

Prace komitetu rzeczoznawców.

KOMITET DAVESA POWZIĄŁ JED-NOMYŚLNĄ UCHWAŁĘ.

Paryż, 22 marca (PAT.) — „Chicago Tribune“ donosi, że na wczorajszym posie-dzeniu komitetu rzeczoznawców, pod prze-wodnictwem Davesa, osiągnięto pełne po-rozumenie w sprawie rozwiązania zagad-nienia odszkodowań. W ten sposób upa-dły wszelkie pogłoski, jakoby prace komi-temu były zagrożone. Wiadomość o jedno-myślniej uchwale komitetu wywołała w kołach oficjalnych wielkie zadowolenie. Pier-wszy komitet rzeczoznawców odroczył swe posiedzenie na 3 dni, ponieważ delegaci

Anglii, Belgii i Włoch chcieli się udać do swoich krajów, aby złożyć rządowi swym sprawozdanie.

Paryż, 22 marca (PAT.) — „Temps“ donosi, że komunikat komisji odszkodowań o pracach komitetu rzeczoznawców ukaże się w poniedziałek.

PRZERWA W PRACACH.

Paryż, 22 marca (PAT.) — Komitet Davesa postanowił przerwać swoje posie-dzenia na 3 dni, ażeby w ten sposób dać członkom komitetu możliwość przeprowadzenia odpowiednich studjów.

Wiadomości z Niemiec.

BUDŻET NIEMIECKI.

Berlin, 22 marca. (PAT). Dzienniki zamieszczają tymczasowe dane o budżecie niemieckim na rok 1924. Dochody wynoszą ogółem 5,71 miliardów mk. złotych, wydatki — 5,27 mlk. zł. Zwyczajne dochody pre-liminowane są w sumie 5 miliardów 144 milionów mk. zł., wydatki również prawie w takiej samej wysokości. Na zobowiąza-nia, wypływające z układu pokojowego, budżet przewiduje sumę 640 milionów mk. zł. z tego 360 mlj. mk. jest przeznaczony w pierwszym rzędzie na koszty okupacji. W wydatkach na wojsko i marynarkę pre-liminowano sumę 450 milionów.

ZAJŚCIA W HAMBURGU.

Hamburg, 22 marca. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło tutaj do starć pomiędzy uczestnikami zgromadzenia komunistycz-nego a publicznością, która nie chciała przepuścić demonstrantów do śródmieścia. Policja rozproszyła demonstrantów. We-dług doniesienia „Vossische Zeitung“ w starciu brał udział tłum, złożony z 400 osób, przyczem 1 osoba została zastrzelona.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH.

Berlin, 22 marca (PAT.) — Minister pracy udał się do Hamburga, aby podjąć się tam interwencji w sprawie strajku ro-botników portowych.

Procesy polityczne w Niemczech.

„BOHATERZY OJCZYZNY“!!!

Monachjum, 22 marca. (PAT). W pro-cesie Hitlera i towarzyszy przemawiał dziś adwokat Hell, obrońca oskarżonego Webera. Mowę swą zakończył on nastę-pującym apelem do sędziów: „Miljony Niemców oczekują wyroku uwalniającego. Przywróćcie narodowej młodzieży boha-tarów ojczyzny, oddając je z powrotem wo-dzów, którzy są powołani do walki za oj-czyznę“. Rozprawy odroczone do ponie-działka.

PROCES ZEIGNERA.

Lipsk, 22 marca. (PAT). W procesie b. premjera saskiego Zeignera sąd uchwa-

lił przesłuchać w charakterze świadków byłych ministrów. Zeigner oświadczył dzi-siaj, że aby uniknąć nieprzyjemności za-mierzał wyjechać z Niemiec i w tym celu nawiązał stosunki z Brazylią.

O USIŁOWANIE ZABÓJSTWA VON KAHRA.

Monachjum, 22 marca (PAT.)—Przed sądem okręgowym toczyły się wczoraj dwie oddzielne sprawy o planowanie zamachu na życie von Kahra. W pierwszym procesie jeden oskarżony skazany został na rok więzienia, 2 pozostałych uniewinniono, w drugim procesie wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Po zniesieniu kalifatu w Turcji.

KONFERENCJA WYZNAWCÓW ISLAMU.

London, 22 marca (P. A. T.) — Reu-ter donosi z Kairu, iż król egipski Fuad ma zamiar zwołania powszechnej konferencji islamistycznej. Podobno opinia publiczna w Egipcie nie godzi się na kandydaturę króla Husseina jako kalifa. Tak samo opi-nia publiczna w Indiach sprzeciwia się ob-jęciu kalifatu przez Husseina.

KTO BĘDZIE KALIFEM?

London, 22 marca. (PAT). Biuro Reu-tera donosi z Kairu, że opinia publiczna w

Egipcie odrzuca jednogłośnie kalifatu Hus-seina i żąda ogłoszenia kalifem Abdul-Me-dzida. Urzędowe koła oświadczenia się za królem Fuadem. W czasie modlitw w me-czetach w miejsce nazwiska b. kalifa ma być wymieniany Fuad.

Kalkuta, 22 marca (PAT.) — Reuter. Na zebraaniu muzułmanów przyjęto rezolu-cję, stwierdzającą, że muzułmanie indyj-scy, nie powezmą decyzji w sprawie kalifa-tu przed porozumieniem się z muzułmana-mi innych krajów.

Sowiety wydają arcybiskupa Cieplaka Polsce.

Moskwa, 22 marca (PAT.) — Komu-nikat moskiewskiej radjostacji z dnia 22-go marca: Prezydium komitetu wykonawcze-go postanowiło załagodzić (dosłownie tekst komunikatu brzmi: „Mitiger peine“) arcy-biskupowi Cieplakowi, skazanemu przez komitet wykonawczy R.S.F.S.R. karę 10 lat więzienia na wydanie go Polsce.

Sytuacja w Honduras.

Waszyngton, 22 marca (PAT.) — Kra-żownik „Milwaukee“ przesłał do departa-mentu depesze, donoszącą, iż amerykańscy marynarze obsadzili stację radjotelegraficz-ną w Tegucigalpa. Obecnie w Honduras panuje spokój. Departament stanu oczeku-

je oficjalnego potwierdzenia wiadomości o ostrzelaniu żołnierzy amerykańskich i po-selstwa amerykańskiego.

O san cje skarbu na Węgrzech.

Budapeszt, 22 marca (PAT). P. R. — W tutejszych kołach politycznych obiegła wczoraj pogłoska, że wyznaczony z ramie-nia Ligi Narodów na stanowisko komisarza generalnego dla finansów Węgier Harding nie przyjął proponowanego mu stanowiska ze względu na stan zdrowia.

Budapeszt, 22 marca. (PAT). Dele-gacja finansowa Ligi Narodów zakończyła wczoraj swe prace. Część delegatów opu-ściła już Budapeszt. Członek delegacji szwed Vallenberg oświadczył w wywiadzie iż Węgry, mogą dziś śmiało patrzeć w lep-szą przyszłość.

Zajścia w Irlandji.

Queenstown, 22 marca. (PAT). 4-ej żołnierze irlandzcy, uzbrojeni w mitraljezy rozpoczęli ostrzeliwać grupę urlopowatych żołnierzy angielskich. Jeden z żołnierzy został zabity, 17 ranionych. Żołnierze irlandzcy zaczęli następnie strzelać do kontrtorpedowca angielskiego. W związku z temi wypadkami Cosgrave przesłał Mac Donaldowi depeszę, w której wyraża swe oburzenie z powodu tych aktów gwałtu i przyrzeka surowo ukarać winnych.

Cziczierin zaprzęta.

Moskwa, 22 marca. (PAT.). P. R. — Cziczierin upoważnił Rosyjską Agencję Telegraficzną (Rosta) do zaprzeczenia wiadomościom, podanym przez prasę angielską, wedle których miał on jakoby zaoponować przeciwko nominacji O'Grady'ego na stanowisko ambasadora angielskiego w Rosji. Wiadomość ta jest całkowicie zmyślna. Kandydatura O'Grady'ego nie była postawiona oficjalnie przez rząd angielski, nie mogła przeto być odrzucona. Jeżeli zaś chodzi o informacje nieoficjalne, dotyczące zamiaru rządu angielskiego mianowania O'Grady'ego ambasadorem, to nigdy i nigdzie Cziczierin nie mówił nic takiego, co mogłoby być interpretowane w sposób niezwykły dla tej kandydatury.

Stosunki chińsko-rosyjskie.

Moskwa, 22 marca. (PAT). Radiostacja moskiewska komunikuje: Od pewnego czasu przebywa w Moskwie w charakterze przedstawiciela Chin dyplomata Lidao. Rząd sowiecki odmawia oficjalnego uznania tego przedstawiciela rządu chińskiego dopóty, dopóki nie zostanie ratyfikowany układ rosyjsko-chiński. Dnia 17 b. m. Lidao złożył wizytę Cziczierinowi. W czasie wizyty komisarz spraw zagranicznych zwrócił się z prośbą do przedstawiciela Chin, o powiadomienie jego rządu, że rząd Sowiecki uważa sytuację, wywołaną odmową rządu chińskiego ratyfikowania, zawartego już układu za b. poważną. Ten akt rządu chińskiego, zaznaczył Cziczierin może mieć następstwa jaknajbardziej niepożądane, przyczem odpowiedzialność za nie spadnie na rząd chiński.

Sprawa Tichona.

Moskwa, 22 marca. (PAT). Komunikat radiostacji moskiewskiej: Prezydium komitetu wykonawczego U. R. S. postanowiło przerwać dochodzenie w sprawie b. patriarchy Tichona oraz jego współpracowników, ze względu na to, iż utracili oni całkowicie wpływ na masy ludu rosyjskiego (!)

O polsko-rosyjską konwencję konsularną.

Moskwa, 22 marca. (PAT). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie w sprawie zawarcia konwencji konsularnej pomiędzy Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad. Ze strony Polski występowali m. in. pełn. Darowski jako przewodniczący. Ze strony rosyjskiej bierze udział Kopp, jako przewodniczący. Pierwsze posiedzenie poświęcone było omówieniu spraw o znaczeniu formalnym. Właściwe obrady konferencji rozpoczną się w poniedziałek.

„Niebezpieczny” komunist.

Paryż, 22 marca. (PAT). Boris Suwarin, który od 4 lat redagował „Biuletyn komunistyczny” został uchwalony zarządzącego usunięty z tego stanowiska i odwołany do Moskwy. Suwarin zamierza, jak donoszą dzienniki, nie posłuchać wezwania i wydawać w Paryżu nową gazetę komunistyczną.

Posel francuski w Wiedniu nie składał wizyty Marxowi.

Berlin, 22 marca. (PAT). Organ ministra spraw zagranicznych Stresemanna „Die Zeit” zaznacza, że wiadomość podana wczoraj przez kilka dzienników berlińskich jakoby kanclerz Rzeszy Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann złożyli w Wiedniu wizytę posłowi francuskiemu i jakoby poseł francuski ich rewizytował, jest nieprawdziwa. Sprawa miała się w ten sposób, pisze „Die Zeit”, że w bankiecie u kanclerza Seipla wziął udział korpus dyplomatyczny. Na bankiecie tym kanclerz Rzeszy i minister spraw zagranicznych rozmawiali z różnymi dyplomatami, a między innymi z posłem francuskim.

— Sejm litewski postawił w trzecim czytaniu znieść stanowisko ministra spraw żydowskich.

— Pertraktacje rosyjsko-holenderskie, toczone się w Berlinie stanęły na martwym punkcie, ponieważ delegacja rosyjska zażądała jako warunku uznania Rosji sowieckiej de iure.

— Kanclerz Rzeszy Marx oraz minister spraw zagranicznych Stresemann powrócili do Berlina.

— W Rzymie ogłoszono dekret, ratyfikujący traktat lozański.

— W Jaffie podczas utarczki Żydów z Arabami dwóch Żydów i 3-ch Arabów odniosło rany poważniejsze.

Prowincja.

OSTROWY.

(Korespondencja własna).

9 marca odbył się w miejscowej szkole fabrycznej wiec, na którym referat o obecnej sytuacji politycznej wygłosił tow. poseł L. Siedziński. Zgromadzeni towarzysze, robotnicy z cukrowni i folwarków, przyrzekli, że będą pracowali nad rozszerzeniem uświadomienia socjalistycznego.

DOBRZELIN.

(Korespondencja własna).

Dn. 16.III odbył się tu wiec P.P.S., na którym o sytuacji politycznej i gospodarczej referował tow. poseł Siedziński.

Zebrań robotnicy i kobiety postanowili zorganizować na miejscu T. U. R. Co miesiąc nabywają około 15 egz. „Latarni”. Niedawno towarzysze z cukrowni nabyli biblioteczkę robotniczą.

Świadomość socjalistyczna bezspornie wzrasta wśród młaj cowych towarzyszy.

Rozmaitości.

Nacuczanie za pośrednictwem radjo.

Angielskie władze szkolne zajmują się żywo projektem wprowadzenia nauczania za pośrednictwem radjo. Specjalny komitet podjął opracowanie odpowiedniego programu dla szkół niższych, średnich i technicznych. Miasto Glasgow postanowiło już obecnie używać w swoich szkołach radjo do lekcji śpiewu, historii i języka francuskiego.

Naręczona „na miarę”.

Przed trzydziestu laty, pewien lord angielski z hrabstwa Norfolk złożył sumę tysiąca funtów szterlingów, od której procenty miały być wypłacane na bardzo oryginalny cel. Polecił je rozdzielać raz do roku między panny młode, które biorą ślub w obrębie jego majątku, a mianowicie między najmłodszą i najstarszą, najwyższą i najniższą. Ten oryginalny zwyczaj utrzymał się do dnia dzisiejszego. Po ślubie proboszcz mierzy każdą pannę młodą, a przy końcu roku ogłasza rezultat i rozdziela odpowiednie „nagrody”.

Turniej szachowy.

W połowie b. m. rozpoczął się w Nowym Jorku wielki turniej międzynarodowy, w którym biorą udział największe mistrze gry szachowej: Capablanca, dr Emanuel Lasker, Alechin, Bogolubow, dr Tartakower, Réti, Maroczy, Janowski, Marshall, Chajes, Kupczyk, Thomas.

Czasopisma nadesłane.

Wychodźca. Organ Polskiego Tow. kolonialnego. Tyg poświęcony sprawom emigracji i re-emigracji, R. III, Nr. 11.

Zwracamy uwagę na art. „Niewola robotnika polskiego we Francji”. Przytoczono tu niesłychany okólnik okręgowego biura pośrednictwa pracy w Laon. W okólniku tym czytamy: „Robotnik polski prócz odbitej kary sądowej za złamanie kontraktu lub też za odmówienie innego robotnika z pracy rolnej będzie wydalony władzą policyjną za granicę Francji na koszt tegoż robotnika. Z tych względów, robotnicy polscy w żadnym razie nie mogą porzucić swych pracodawców, bez narazenia się na odpowiedzialność według praw francuskich”.

Wszystko to w imię „przyjaźni francusko-polskiej” na którą okólnik ów się powołuje! Strzelec, Organ Twa Związek strzelectwa Nr. 4 (58). R. IV.

Art. p. n. „Pacyfizm” kończy się następującym morałem:

„Pizez zwycięstwo, a raczej przez jego uzyskanie — państwa dochodziły do poeigi i dla tego stare rzymskie hasło: „Vae victis” (Bieda zwyciężonym!) powinno być naczelną zasadą przy zawieraniu pokoju”.

Tego rodzaju wpajanie ideologii militarystycznej i takie pojmowanie stosunków międzynarodowych musi się spotkać z ostrym protestem. Do „Strzelca” należą ludzie najrozsądniejszych przekonań społecznych i politycznych. Przeważa kierunek demokratyczny, dość licznie są reprezentowani socjaliści. Ale jeżeli pozytywca naogół działalność „Strzelca” zakładać będą takie rzymsko-bismarkowskie wybrki, to wypadnie wyciągnąć z tego konsekwencje.

Sprawy Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych, Nr. 8, R. VIII (XLIII).

Informator handlu, przemysłu i banków. Poznań, R. I, Nr. 2—3. Wychodzi dwa razy mies. Red. naczą Franciszek Hryniowicz, Wilno.

„Życie Teatru”, Nr. 10 zawiera następujące artykuły: Propaganda artystyczna — W. Brumera; Teatralizacja życia (dok.) — W. Rogowicza; Przedmowa „Krakowiaków i Górali” (dokonczanie) studjum M. Rulikowskiego; ocena piosenek staropolskich w „Reducie” — J. Rencki i kronika teatralna.

Staraniem Komitetu Organizacyjnego „Dnia Kobiet” zostało zakupione przedstawienie w Teatrze im. Fredry (przy ul. Śniadeckich nr. 5) p. t. „Dziewczę z chaty za wsią” na dzień 26 marca. Bilety ze zniżką 25 proc. w cenie od 1,500,000 do 6,300,000 nabywać można codziennie w Administracji „Robotnika”, Wawerska 7 do godz. 5-ej i w C. K. W. P. P. S. od 5 — 8 wiecz.



†
ś.p.

Piotr Alfons Gajewski

Towarzysz Szukli Drukarskiej

oparzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarł dnia 23-go marca 1924 r., przeżywszy lat 36.

Pograżeni w głębokim smutku: żona, rodzice, bracia i rodzina zapraszają krewnych przyjaciół, kolegów i znajomych, na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kaplicy św. Rodziny przy kościele św. Antoniego, dn. 24 go b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 10-rj rano, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonym nabożeństwie na cmentarz Powązkowski.

Głosy czytelników.

Postępowanie ks. proboszcza Młynarskiego z parafji Mogielnicy.

Dnia 10 marca 1924 r. odbył się pogrzeb mojej matki, zmarłej w Mogielnicy grójeckiej. Ks. Młynarski proboszcz parafji Mogielnica, wziął za wyprowadzenie ciała na cmentarz oddalony mniej więcej 150 metr, od kościoła — 56 milionów mk.

Wikary tejże parafji, jako prefekt Seminarjum Nauczycielskiego do którego uczęszcza mój brat, proszony był o asystę przy pogrzebie na co chętnie się zgodził. Tymczasem proboszcz parafji energicznie zaprotestował przeciwko temu, żądając za obecność wikarego 25 ml, dopłaty. Kiedy powiedziałem mu, że ks. prefekt wcale nie upomina się o zapłatę, ksiądz proboszcz odpowiedział mi, że trzeba wiedzieć „kto jest majster, a kto czeladnik”, a następnie oświadczył że „teraz jest marzec, więc to jego żniwa”... Dosłownie!

Zwracam się do zwierzchniej władzy duchownej z prośbą o zwrócenie uwagi na postępowanie ks. Młynarskiego, który często daje się we znaki swoim parafjanom. Ks. Młynarski każe np. robotnikom wozić w niedzielę drzewo ze swego lasu, oddalonego o 21 kil, od parafji!

Edward Rzepala.

O zycząjach na pocztę warszawskiej.

Przed kilku dniami o godz. 6 1/2 po poł. wystałem z głównego urzędu pocztowego list polecony do Paryża, przyczem na zapytanie moje, czy list ten odejdzie tego samego dnia, otrzymałem od urzędniczki potwierdzającą odpowiedź. Natomiast jeden z panów stojący za mną, zapewnił mnie, że urzędniczka się myli.

Chcę sprawdzić, kto ma rację udalem się do 7-go Wydziału Urzędu Pocztowego (polecone listy zagraniczne) gdzie mnie poinformowano, że wobec tego, że list był nadany po 6-ej, odejdzie dopiero na 3-ci dzień o 8 rano — czyli że list będzie leżał na pocztę w Warszawie 36 godzin!

Teraz zaczynam rozumieć, czemu listy z Polski, wysyłane zagranicę, tak długo są w drodze. Jeśli takie porządki panują w stolicy, to można sobie wyobrazić, co dzieje się na prowincji.

A teraz jeszcze kilka słów o pocztę przy Dworcu Głównym przy ul. Chmielnej. Urząd ten otwarty jest do godz. 10 wiecz., ale listy zagraniczne nadane tam, idą z powrotem na Pocztę Główną na Plac Napoleona. Czy nie można tak urządzić, dla wygody publicznej, aby listy te były wprost ekspedjowane, dzięki czemu zaoszczędziłoby się dużo czasu?

M. C.

Listy do Redakcji.

„Dwugroszówka” z dnia 21 b. m. pod alarmującym tytułem: „Czerezwycyzka w rzeźni na Soleu” rozpisuje się szeroko o samosądzie, jakoby dokonanym z nakazu naszego Związku na jednym z robotników, który wylamał się z pod naszego wpływu.

Otóż stwierdzamy, iż żadnego z naszej strony nakazu nie było. Wszelkie między robotnikami wynikające spory oddawane są pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

Co się tyczy „batów”, o których „Dwugroszówka” z taką lubością się rozpisuje, to udało nam się stwierdzić, iż w garderobie, a zatem nie w odosobnionym miejscu, między kilkoma robotnikami wynikała bójka, w której posługiwano się rzeźniami. Tak przedstawia się kwestja „batów” w świetle prawdy.

Jeszcze zaznaczamy, iż Związek nasz stoi na gruncie czysto klasowym.

Za Zarząd: M. Smoszyński,

J. Rajchert.

Szanowny Panie Redaktorze.

„Robotnik” w Nr. 81 z dn. 22 b. m. zamieścił notatkę pod tytułem „P. Niklewicz przeciwko dziennikarzom”, zawierającą zgola bezpodstawną wiadomość o rzekomo przezemnie stawianym wniosku obniżenia plac dziennikarzom.

Wniosku takiego nikt nie stawiał. Całkowita bezpodstawność powyższej notatki mogą stwierdzić obecni na posiedzeniu wydawców, przedstawiciele pism warszawskich p.p.: Czerwinski, Kurnatowski, Lewandowski, Lewental, Mrozowski i Magauski.

Łączę wyrazi szacunku
Mieczysław NiklewiczRuch robotniczy
Z życia partji

Dnia 5-go i 6-go kwietnia r. b. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Ogólne sprawozdanie partyjne.
- 2) Sprawozdanie organizacyjne.
- 3) Sprawozdanie finansowe.
- 4) Sprawozdanie parlamentarne.
- 5) Stosunki ze Związkami Zawodowymi
- 6) Stosunki ze Spółdzielniami.
- 7) 1-szy Maj.
- 8) Prasa.
- 9) Wolne wnioski.

Sekretarjat Generalny.

PLAKAT ARTYSTYCZNY.

Na „Dzień Kobiet” komitet organizacyjny wydał przesliczny barwny plakat, przedstawiający pochód dziatwy, niosącej czerwone sztandary z napisami: „Nie krzywdźcie nas, pamiętajcie o nas”, „Chcemy opieki mamusi”, „Chcemy szkół”, „Słońca, Powietrza!” Plakat jest dziełem artystki - malarki p. Marji Wertheinsteinówny.

„DZIEŃ KOBIECI”.

Ogólne zebranie Komitetu organizacyjnego „Dnia Kobiet” odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. Proszeni są o konieczne przybycie wszystkie komitety i podkomitety i przedstawiciele dzielnic.

Posiedzenie I sekcji komitetu „Dnia Kobiet” odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 3 i pół po poł. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. Udział biorą delegatki i delegaci dzielnic Śródmieścia, Staromiejskiej, Mokotowa, Czerniakowa, Powiśla i Kól Gawonin, Elektrowni, Tramwajarzy, Pocztowców, Telefonów i Dozorców.

Towarzysze i Towarzyszkil

Wzywamy wszystkie Komitety Partyjne i partyjne organizacje „kobiet” do niezwłocznego poczynienia, w myśl otrzymanych instrukcji C. K. W., koniecznych przygotowań, by „Dzień Kobiet” dn. 25 marca miał charakter wielkiej socjalistycznej manifestacji.

Z okazji „Dnia Kobiet” będą zbierane w całym kraju datki na Centralny Fundusz Prasowy P.P.S. za pośrednictwem bloczków - cegelek, które należy zawsza zamawiać w C. K. W.

Sekretarjat Generalny C.K.W. P.P.S.

W poniedziałek, dn. 24 b. m.

Okręgowy Komitet Robotniczy P.P.S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie O.K.R. P.P.S.

POCZTÓWKI Z PIESNIAMI ROBOTNICZEMI.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz „Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S.” zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczymi:

- „Międzynarodówka”.
- „Czerwony Sztandar”.
- „Na barykadzie”.
- „Gdy naród do boju”.

Cena sprzedania każdej pocztówki 150 tys mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem 1/2.

Zamówienia adresować: Sekretarjat C. K. W., Warszawa, Wawerska 7.

Nie wąpmy, że towarzysze szybko rozkupią cały nakład, gdyż na pocztówkach tych będą posyłać znajomym życzenia świąteczne na Wielkanoc oraz używać w czasie pochodów, jako tekst do śpiewów.

Ruch zawodowy

Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników. W dniu 22 b. m. w terminie I i 29 b. m. w terminie II, o g. 10 wiecz. odbędzie się, w lokalu Związku, Bracka Nr. 18, doroczne walne zebranie oddziału.

Zjazd pracowniczych związków zawodowych. W dn. 23.III b. r. odbędzie się Zjazd Delegatów Pracowniczych Związków Zawodowych Rzeczpospolitej Polskiej.

Zjazd odbędzie się w gmachu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych Handlowych i Biurowych (Sienna Nr. 16) i rozpocznie się o g. 11-ej rano.

Ze Zw. Włóknistego. W niedzielę, o godz. 10 rano w lokalu Związku, Wolska 54, odbędzie się zebranie werkiarów, o godz. 3 popoł — zebranie wszystkich robotników fabryk pończosznich.

Zw. Zaw. Pracowników Tramwajowych. Dnia 24 b. m. o godz. 9 rano i 5 popoł. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak. Przedm. 66) odbędzie się Walne Sprawozdawcze Zebranie Pracowników tramwajowych, z porządkiem dziennym: 1) Zagajanie i wybór prezydium; 2) sprawozdania: a) Zarządu, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej; 3) wybór Komisji Wyborczej; 4) wolne wnioski. Wejście za legitymacjami związkowymi.

Zw. Prac. Miejskich. W niedzielę o godz. 4 popoł w lokalu Związku (Wawerska 7 m. 4) odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału IX (Kultury i Oświaty).

Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie członków Zarządu Oddziału Warszawskiego.

Związek Spożywczy. W środę, dn. 26 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego. Proszeni są o przybycie: tow. poseł Dobrowolski, Morawski, Śladowski, Ułman, Marks, Walentynowicz, Staniach, Laskowski, Grymin i Rozenberg.

OKAZJA
A. MELANGE na kostjomy **6 500**
i PALTA 10 desen **tys.**
B. Angielskie materj. **19** milj.
 w kraty na palta **mtr.**
 męskie i damskie

Polski Dom Handlowy
MACIEJOWSKI i ARTZT

Marszałkowska 127.
 Filij nie posiadamy.

Największy wybór.

Wetny Damskie
JEDWABIE
Materjały Męskie
Ostatnie Nowości Zagraniczne i Krajowe
 SATYNY deseniowe i gładkie
 KRETONY MEBLOWE

TOWARY BIAŁE, BIELIZNA
 FIRANKI, KOŁDRY
 BIELIZNA STOŁOWA
 TRYKOTAŻE.

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

WARSZAWA, Składy towarowe
 Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej), tel. 30-88.

GOTOWE i na zamówienia **Ubrania Męskie** GARNITURY marynarkowe, żakietowe, smokingi, **PALTA** letnie, letnie i zimowe

Senatorska Nr. 9 **NA RATY** Senatorska Nr. 9

Obuwie: męskie, damskie i dziecięce.

Okrycia Damskie: Płaszczki letnie, jesienne i zimowe. **Kostjuni.**

Materjały wełniane ubraniowe, pościelowe, płótna, obrusy, kapy, ręczniki i t. p.

Ubiory Dziecięce.

Dojazd 11 linjami tramwajowymi do rogu Krakowskiego i Miodowej: Nr 1, 3, 4, 5, 6, 7, 12, 18, 22, P i O.

Ubięrajcie siebie, żony swe i dzieci, nie uszczuplając zbytnio swych dochodów.



5% Premjowa Pożyczka Dolarowa

Sprzedż w wszystkich Oddziałach P. K. K. P. i P. K. O.
 Odcinki po 5 dolarów spłacalne po 2-ch latach.

Ogólna suma wygranych 400.000 dolarów

w tem **2 Głównie Wygrane**

po 40 000 dolarów.

Ciągnięcie 4 razy do roku.

Pierwsze ciągnięcie 1 kwietnia 1924 r

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej. Licjenta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, ubiory męskie i gotową bieliznę nabyć można tylko w Pierwszorzędnej Pracowni

HALPUTER i BBUKOWICZ

p. f. „Okryćpol“ Marjańska Nr 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro.

NA RATY!!!

na bardzo dogodnych warunkach 1/4 część przy kupnie **Okrycia Damskie, Męskie** najświeższych modeli sezonowych **CHUSTKI, WEŁNY NA SUKNIE, KAPY, OBRUSY, oraz PŁÓTNA** w SZTUCZKACH NA BIELIZNĘ Towary Manufakturowe w wielkim wyborze poleca:

J. MIŃSKI

Twarda 6 m. 49 w podwórzu Twarda 6 m. 49

Tel. 194-79.



Wyjaśnienie Zw. Rob. Przem. Spożywczego. Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego przesyła nam komunikat prosiący o wyne informacje, podane w „Kurierze Por.“ w notatce p. t. „Grozba strajku mięsnego w Warszawie“

Robotnicy mięśni otrzymują płace od sztuki, t. j. od każdego wołu, który idzie na ubój. Płace robotnicze wynoszą przeciętnie 50 — 60 milionów tygodniowo. Ostatnio przedsiębiorcy sprowadzają z zagranicy, głównie z Rumunii, woły o wiele większe od wołów krajowych (wół rumuński waży 700 — 800 funtów, podczas gdy wół krajowy waży średnio 400 — 500 funtów). Słuszne więc jest, że gdy robotnik przy uboju wołu rumuńskiego pracuje dwa razy tyle, ile przy uboju wołu krajowego (i praca ta jest tak ciężka, że znaczna część robotników mięsnych od czasu importu wołów rumuńskich choruje na rupturę). Związek Zaw. Rob. Mięsnych, na jednogłośnie żądanie robotników, zażądał od przedsiębiorców 50% podwyżki.

Związek przypomina, że gdy np. przedtem zdawało się, że robotnicy otrzymywali do uboju woły, które ważyły mniej, aniżeli średniej wielkości woły (np. 200 l.), robotnicy dobrowolnie zgadzali się brać od uboju takiego wołu połowę zwykłej ceny, tembardziej więc jest usprawiedliwione, że za 2 razy większe woły domagają się 2 razy większej zapłaty.

Podwyżka ta w żadnym razie nie grozi wzrostem drożyzny, bo faktycznie robotnicy domagają się tej samej płacy za taką samą ilość funtów mięsa, a w razie nieuwzględnienia tych żądań — czeka ich głód.

Strajk robotników krawieckich w Warszawie.

Donoszą nam:

Od dnia 10-go marca trwa w Warszawie strajk robotników krawieckich protestujących przeciwko niewypłaceniu im wskaźnika drożyznianego za II połowę stycznia, oraz przeciwko żądaniu zwaloryzowania zarobków, według projektu majstrów krawieckich.)

Waloryzacja taka oznaczałaby obniżenie obecnych zarobków, bez wskaźnika drożyznianego, o kilkadziesiąt procent. Po zastosowaniu zaś 31,72% wskaźnika drożyznianego, pracownik krawiecki, mając robotę zarabiałby mniej więcej 112,217.000 mk. tygodniowo, a są tygodnie takie, kiedy pracownik krawiecki nie ma żadnej roboty.

Warunki pracy pracownika krawieckiego, zmniejszonego do przesiadywania najczęściej w ciemnych warsztatach, brudnych i wilgotnych, sprzyjających rozwojowi gruźlicy, są wogóle bardzo ciężkie. Część firm zgodziła się na warunki robotników.

Ruch kult.-oświatowy.

Centralny Wydział Młodzieży. Zebranie Centralnego Wydz. Młodz. odbędzie się dn. 24 b. m. o godz. 10 wiecz w lokalu „Robotnika“.

Koło Młodzieży T.U.R. Jerzolima. W dn. 23 b. m. odbędzie się walne zebranie koła o godz. 10 rano w I terminie, a o godz. 11 rano w II terminie, w lokalu przy ul. Chłodnej 41.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Zebranie Zarządu odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. ul. Sienkiewicza 3 m. 7.

T. U. R.

Seminarjum Literackie.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, pragnąc rozszerzyć znajomość literatury i zamiłowanie do niej wśród klasy robotniczej, przystąpiło do zorganizowania seminarjum literackiego. Na seminarjum tem czytane i omawiane będą cenniejsze utwory z literatury polskiej. Seminarjum to skupić powinno wszystkich tych robotników, którzy posiadają zamiłowanie literackie i z tą dziedziną twórczości pragnęliby się bliżej zapoznać.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbędzie się w lokalu T. U. R., Al. Jerzolimskie 6 m. 3 w sobotę, dn. 5 kwietnia, o godz. 5 popoł.

Zapisy do seminarjum przyjmuje Sekretariat T. U. R., Warecka nr. 7 od godz. 5 — 7 po poł. Prowadzić będzie seminarjum ob. Nitwiński.

Ze Zw. Metalowców. Wydz. Kult.-Ośw. przy Oddziale Warsz. Zw. Metalowców urzędują w dn. 23 b. m. t. j. w niedzielę, wycieczkę do Muzeum Narodowego i Muzeum Wojsk Zbiórka o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Leszno 53.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Wspólna 17. Telef. 223-70.

Czek. konto P. K. O. 1228.

I. Broszury, przeznaczone do masowego kolportażu:

- Pączek poseł. — Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia“ Nr. 5) 400 000
- Smulkowski poseł. — Reakcja polska w walce z oświata („Latarnia“ Nr. 4) 400 000
- Czapiński poseł. — Socjalizm czy komunizm? („Latarnia“ Nr. 3) 400 000
- Niedziałkowski poseł. — O co walczą P.P.S.? („Latarnia“ Nr. 2) 400 000
- Czarski — Czem jest P.P.S. i do czego dąży? 180 000
- Czapiński — Dokąd kier prowadzi Polskę? 1.800.000
- Czapiński — Niedziałkowski — U źródeł bolszewizmu 900 000
- Engels — Ludwik Fauerbach 2.160 000
- Hempel — Ewangelje, ich powstanie i znaczenie 900 000
- Hołówko — Kwestja narodowościowa w Polsce 450 000
- Landau — Szkice przeciwwynaniowe 2.160 000
- Prawda o wypadkach krakowskich 6 listopada 1923 r. 250 000
- Szpotanski. — Kraj, w którym żyjemy 350 000
- Vandervelde. — Proroctwa Karola Marksa 450 000

II. Najnowsze wydawnictwa własne i w większej ilości nabyte:

WASILEWSKI — Europa po wojnie (z mapą Europy) Cena 2 400 000

- Aleksander Malinowski. — Zbiorkowa księga pamiątkowa 1.500 000
- Księga pamiątkowa P.P.S. 3.750 000
- Bielañska. — Nullo i jego towarzysze. (Z dziejów powstania 1863) z przedm. St. Żeromskiego 7 500 000
- Beer. — Historia powszechna socjalizmu. 3 tomy 9.630 000
- Dobrzyński — Kooperatywy mieszkaniowe 6 480 000
- Krapotkin. — Wielka rewolucja francuska. Tom I 7 200 000
- Mehring — Karol Marks — historia jego życia 14 400 000
- Pragier poseł. — Zarys skarbowości komunalnej 14 400 000
- Daszyńska-Golińska. — Praca soc. pol. i ustawaodawstwo pracy 10 800 000
- Krzywicki. — Studja socjologiczne 18 000 000
- Grabowski. — Ubezpieczenia społeczne w państwach spółcz. 10 800 000
- Młynarski. — Walka o naprawę skarbu 5 400 000

Życie gospodarcze.

Główny Urząd Żywnościowy.

Odbyło się drugie posiedzenie niedawno utworzonej Rady Nadzorczej Głównego Urzędu Żywnościowego pod przewodnictwem dyr. departamentu akcyz i monopoli min. skarbu d-ra Marjana Głowackiego, poświęcony omówieniu projektów, dotyczących dalszej działalności G.U.Z., którego zadaniem jest między in. zaopatrywanie miast i spółdzielni w mąkę i zboże. Decydujących uchwał jeszcze nie powzięto. (b).

Notowania giełdy warszawskiej.

- Dolary St. Zjedn. 9.350.000 — 9.300.000 — 9.250 0 0
- Franki francuskie 493.000 — 485.000
- London 4 150.000
- Belgie 392 00 — 336 500 — 384.500
- Praga 271 250 — 264 000
- Szwajcarja 1 619 000 — 1.608 500 — 1.600.500
- Włochy 402 200 — 398 975
- Złoty fr. 1 800 000

KRONIKA.

STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteor.)
 Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 5,1, najniższa — 8,2.
 Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady, temperatura powyżej 0 (w nocy przymrozki), słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Zaspy śnieżne na kolejach. W ciągu ostatnich dwóch dni w dyrekcji Warszawskiej, Radomskiej i Wileńskiej oraz częściowo Krakowskiej trwały bardzo silne opady śnieżne tak, że na różnych odcinkach linii kolejowych grzęzły w śniegu pociągi towarowe i osobowe. W dniu wczorajszym w dyrekcji Warszawskiej na szlaku Międzyrzec — Łuków utknął w śniegu pociąg mieszany Nr 831 i przestał tam 3 godziny. W dyrekcji Radomskiej na szlaku Zawada — Włodzimierz Wołyński i Kowel — Kamień Kaszyński do dnia wczorajszego ogólny ruch kolejowy był zamknięty wskutek zasypania torów śniegiem. W dyrekcji Wileńskiej trwała podczas ubiegłej nocy zamieć śnieżna, a ruch pociągów odbywał się przy pomocy plugów odśnieżnych.

Ciągnięcie milionów. We wczorajszym ciągnięciu milionów wylosowano Nr. 2.739.598 sprzedany w Kisję Urzędu Pożyczki Oddziału Warszawskiego (Senatorska 29).

Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Uniwersytet warszawski ogłasza 2-gą serię powszechnych wykładów uniwersyteckich od dn. 23 do dn. 31 marca włącznie.

23 marca (niedziela) prof. B. Hryniewiecki: Życie społeczne roślin i spółzawodnictwo i współzycie, godz. 5 po poł. w Zakładzie botanicznym uniwersytetu (Krak.-Przedm.) 24 marca (poniedziałek) prof. J. Sosnowski: Zwierzę jako maszyna, g. 8 wiecz., sala Uniwersytetu (Krak.-Przedm.) 25 marca (wtorek) prof. B. Hryniewiecki: Życie społeczne roślin, II. Akruizm, Pasożytnictwo i Antagonizm, godz. 5 po poł., w Zakładzie botanicznym Uniw. (Krak.-Przedm.) 26 marca (środa) as. dr. J. Rutkowski: Choroby zanieczyśniane a groźne w skutkach. I Wstęp, Zapalenia i zakażenia, godz. 6 wiecz. w Theologicum (ul. Traugutta 1). 27 marca (czwartek) as. dr. J. Rutkowski: Choroby zanieczyśniane a groźne w skutkach. II Nowotwory, godz. 8 wiecz. w Theologicum (Traugutta 1) 28 marca (piątek) prof. A. Kryński: Rozwój języka polskiego i wpływy obecne, godz. 8 wiecz., audyt. VIII Uniwersytetu (Krak.-Przedm.) 29 marca (sobota) prof. L. Petrzyński: O przesileniach ekonomicznych i ich przyczynach, godz. 8 wiecz., audyt. VIII uniwersytetu. 30 marca (niedziela) prof. M. Korczewski: Jagadrius Chandru Bose, filozof hinduski, godz. 5 po poł., audyt VIII Uniwersytetu (Krak.-Przedm.) 31 marca (poniedziałek) as. dr. J. Rutkowski: Choroby zanieczyśniane a groźne w skutkach. III Choroby nagłe, wymagające szybkiej pomocy, godz. 8 wiecz., Theologicum (ul. Traugutta 1).

ze słabszym na zasadzie równości praw“.

Na Raty

na bardzo dogodnych warunkach
spłaty długoterminowe

Wykwintna Garderoba Męska

Gotowa i na zamówienie

Wielki Wybór Materiałów

DAMSKICH I MĘSKICH

pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Płaszczki Gumowe i Gabardinowe.

Pyłamy.

Ceny znacznie niższe.

DOM
HANDLOWY

J. Reichman i Syn

Warszawa, Marszałkowska 38, telef. 185-88.

Dotyczy dla Inst. Rzad. Bank. Kooper. i t. p.

Na Rozpłaty

na bardzo dogodnych warunkach

po cenach fabrycznych

Materiały Manufakturowe

Angielskie, Bielskie

i Tomaszowskie

w wielkim wyborze

MĘSKIE I DAMSKIE

Kangara, Krepa, Boston, Covercoat, Alpaca, Szewiot, Sztuczki na spodnie, Tenis (w różnych odcieniach) Materiały na jesionki, Gabardina, Welfny na suknie

JEDWABIE

Crep-Chermeuse, Crep-de-chine, Messalina, Duchesse, Fajf-burbon.

Płótna na bieliznę w wielkim wyborze

poleca:

J. MINSKI

Centrala: DŁUGA № 53, tel. 134-78.

PALTOY WIOSENNE
PŁASZCZE MIEPRZEMAKALNE
BERBERI
GARNITURY



W. CHMURCZYŃSKI
ZODAWIA 26 Tel. 193-35

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Dr. JAN ALAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B
star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor
wener. skórne, niemoc piciowa. Do 2 pp. 5-7^{1/2}, w

PIJ CIE

TYLKO

HERBATE

Japończyk

Wysła z druku broszura posła tow. M.
Małinowskiego p. n.

ZDRADA PIASTOWCÓW

czyli jak witosowcy w Sejmie wraz z dziedzicami chcieli oszukać małorolnych i bezrolnych. Nakładem W. O. K. R. P. P. S. Str. 16.

Organizacje, które pragną nabyć większą ilość egz., zechcą w ciągu tygodnia zwrócić się z zamówieniem pod adresem: „Drukarz”, Leszno 53, Warszawa. Broszura będzie wysłana za zaliczeniem pocztowym. Cena egz. 150 tys. mk. W razie większych zamówień—odpowiednia zniżka cen.

Zjazd Wolnej Wszechnicy Polskiej i b. Towarzystwa Kursów Naukowych. W końcu maja r. b. odbędzie się Zjazd wszystkich profesorów i studentów W.W.P. i b. Tow. K. N., specjalnych Kursów i Uczelni, które przy W.W.P. i T.K.N. istniały oraz członków i sympatyków wymienionych uczelni. Celem Zjazdu jest ustalenie dorobku naukowego i społecznego tych Instytucji jak również nawiązanie kontaktu między wspomnianymi osobami. Uprasza się wszystkich zainteresowanych i pragnących wziąć udział w Zjeździe o zgłaszanie się osobiste lub listownie (w tym wypadku dokładny adres) do Biura Zjazdu, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Słackich 8, w lokalu W.W.P. i czynnego w godz. 10 — 12 przed poł., w terminie do dn. 15 kwietnia r. b.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny stanowią: Rektor prof. Stanisław Kalinowski (przewodniczący), prof. Ludwik Krzywicki, prof. Ryszard Biedowski, Halina Hejdukowska-Sadkowska, Wiktor Rosiński, Tomasz Piskorski i Henryk Jedrusik (sekretarz).

Akademja Inwalidzka. Dn. 25 b. m., we wtorek, w sali Rady Miejskiej, odbędzie się Akademia Inwalidzka, zorganizowana przez komitet fundacji im. Ojca św. Piusa XI. Przemawiać będą: senator I Bafiński, prezes Syn. Dziennik red. Dębicki, ks. prof. Szlagowski oraz ppłk dr. Janowski. Deklamować będzie znakomity artysta dramatyczny, Węgrzyn. Grać będzie orkiestra reprezentacyjna komendy miasta pod batutą mjr. Sielskiego. Na Akademii obecny będzie Prezydent Rzeczypospolitej. Początek punktualnie o godz. 5-ej popoł.

Komunikacja kolejowa. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że pociąg osobowy Nr 732 komunikacji bezpośredniej Suwałki — Warszawa przez Grodno — Białystok, przybywający obecnie do Warszawy na dworzec Wileński o godz. 12.25, poczynając od 1 kwietnia, wskutek skrócenia postoju w Białymstoku, kursować będzie do Warszawy według zmienionego rozkładu, a mianowicie: odjazd ze stacji: Białystok 6.15, Lapy 6.52, Racibory 7.14, Szepietowo 7.31, Czyżew 7.55, Zaremby 8.17, Małkinia 8.38, Zielonka 9.01, Łochów 9.22, Urle 9.33, Pluszcz 9.57.

Włolomin 10.21, Zielonka 10.33, Zabki 10.41, przjazd na dworzec Wileński w Warszawie 10.55.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt „Wskrzeszone ideały” Józefa Wasowskiego (Widz), zapowiedziany na dz. 25 b. m. na godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego zapowiada się niezwykle interesująco. Treścią odczytu ma być analiza społecznego kryzysu duchowego oraz źródeł odrodzenia. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni Wendego (Krak.-Przedm. 9) i Mortkowicza (ul. Mazowiecka 12). Od g 6 wiecz. przy kasie.

O trzeciej pięci. Pod tym tytułem wygłoszą odczyty dr. Krasuski i sędzia Łopatto w poniedziałek, dn. 24 b. m., o godz. 8^{1/2} wiecz. na posiedzeniu Sekcji Prawno-Społecznej i Eugenicznej Polskiego T-wa Eugenicznego (Jasna 11 m. 4).

Koło Młodzieży Filareckiej odbędzie zebranie w poniedziałek dn. 24 marca o godz. 6 wiecz. w lokalu Nowy-Świat 60 m. 3a Na porządku dziennym odczyt na temat: „Idea unii narodów, silniejszego WYPADKI.

Krwawa zemsta zięcia. W domu Nr. 51 przy ul. Twardej 25-letni Józef Weber, stolarz, czując nienawiść do teścia swego, 51-letniego Antoniego Sikorskiego, również stolarza, w czasie gdy ten spał schwył z warsztatu ostre narzędzie stolarskie i zadał śpiącemu kilka ciosów w klatkę piersiową i głowę. Tej bestjałskiej zemście pomagała żona Webera, która drążkiem drewnianym biła ojca swego po głowie. Ogólnie pobitego i z ranami w klatce piersiowej i na głowie Sikorskiego, po opatrunku przez lekarza Pogotowia, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Sprawcę zbrodniczego czynu aresztowano. Przyczyna krwawej zemsty — zamierzone usunięcie z mieszkania przez teścia krewkiego zięcia, który również znany jest policji, gdyż był już karany sądownie za sprawy kryminalne.

Krwawa zemsta za odbicie narzeczonego. W domu Nr. 12 przy ul. Smolnej służąca, Franciszka Dąbrowska z Grodziska, palając zemstą do koleżanki swej, również służącej, Franciszki Zwierzyńskiej (Smolna 12) — za odbicie jej narzeczonego, uderzyła ją butelką od piwa w głowę i lewą rękę. Uderzenie było tak silne, że spowodowało krwotok. Oliwę zemytą przewieziono dorożką do szpitala św. Rocha. Dąbrowska zbiegła.

Tragedja mężatki. Zamieszkała z mężem w domu Nr. 56 przy ul. Madalińskiego, 26-letnia Fran-

ciszka Kuligiewiczowa, cierpiąca na rozstrój nerwowy. w bramie domu Nr. 6 przy ul. Golaszewskiej w celu samobójczym postrzeliła się z rewolweru w lewy bok. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Z sądów.

ECHA 6 LISTOPADA.

Oskarżenie o telefoniczne pogroźki.

W Sądzie Okręgowym karnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Franciszkowi Kubankowi, urzędnikowi Kasy Chorych, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego z § 98 u. k. Wedle aktu oskarżenia, Kubanek podczas rozruchów 6 listopada telefonował do Zdzisława Swolkiena, dyrektora konsumu urzędników miejskich, grożąc T. Jaszczurkowskiemu, dyrektorowi wodociągu, zastrzeżeniem, w razie, gdyby nie zaniechał represji wobec strajkujących robotników. W kilka dni po tej rozmowie doniósł p. Swolkien o tem p. Jaszczurkowskiemu i w ten sposób dostała się sprawa do sądu.

Na rozprawę nie zjawił się p. Swolkien, przesłuchano tylko dyr. Jaszczurkowskiego. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd wydał wyrok, uwalniający Kubanka od winy i kary. Bronił adw. dr. Rozenzweig.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

Przegląd ostatnich koncertów. Dyrekcja Fitolberga i Stermicza. Soliści: M. Salmonowiczowa, Allr. Hoehn, J. Szigeti, Kwartet smyczkowy Filharmoników warszawskich.

Osluchywanie się ze rzezcami znanymi, co w obecnych warunkach jest nie do uniesienia, bo nie ma pieniędzy na sprowadzanie literatury nowszej, posiada tę stronę dobrą, że przyczynia się do ugruntowania się niektórych sądów, do rewizji innych.

R. Strauss, pod którego znakiem stały w osta-

tnich tygodniach programy Filharmonji, nie zyskuje nawet przez coraz dokładniejsze poznanie. Jego wartością najwybitniejszą jest, jak wiadomo, majsterstwo w środkach, instrumentacja, realizm lub — jeśli kto woli — naturalizm palety instrumentalnej, która jest zarazem najczystszej kryształowa, — i treść nie porwijająca głębia. Tylko pieśni strausowskie robią na mnie zupełnie inne wrażenie. Niektóre są przesłizane; ich liryzm soczery przemawia do mnie bez porównania silniej niż „Don Kiszoty”, „Zaratrusty”, a nawet „Śmierć i wyzwolenie” nie mówiąc już wcale o różnych „domesticis”

Rzecz symptomatyczna dla samej głębszej osobistości Straussa: gdy uznał za stosowne wywędrzyć się na temat swojego ogniska rodzinnego, nie umiał zdobyć się na silniejszy wyraz natchnienia twórczego jak „Symphonia domestica”: dzieło pod względem inwencji prawie że wyjątkowe.

Poza Straussiem przyniosły nam programy filharmoniczne: po jednym wieczorze muzyki francuskiej, Ravel, Debussy, Milhaud, rosyjskiej: R. Korzakow („Złoty kogucik”) Kallinnikow, Rachmaninow i in., i dość dużo muzyki Brahmsa; wszystko, z wyjątkiem Dariusza Milhauda — rzeczy, o których nic nowego nie ma do powiedzenia, jak chyba tylko to, że dzięki świetnie w tym roku grającej orkiestrze i G. Fitolbergowi, którego ten poziom wykonawczy jest w wielkiej części zasługą bezsporną, — wszystkie te utwory ogromnie zyskały na wyrazistości. To znaczy, że wyraziściej wystąpiły zarówno dodatnie jak ujemne ich wartości. Podobnie uwypukliła się dziś już tylko historyczna wartość „Fantastyczne” Berlioz (dyrygował Piotr Sternicz), której chyba tylok dwie ostatnie części („Pochód na stracenie” i „Noc Sabbatu”) mogą o budzić żywsze zainteresowanie. Podczas reszty możnaby zasmuć. P. Sternicz, który posiada opinię znakomitego dyrygenta operowego i dyrektora opery (jest nim w Poznaniu), przy pulpicie kapelmistrzowskim w Filharmonji wydadwał się trochę niepewnym, zwłaszcza podczas akompanjowania Hoehnowi w koncercie es-dur Liszta. Symfonię „Fantastyczną” Berlioz poprowadził przeciętnie interesująco.

Wspomniałem wyżej o Dariusie Milhaud, którego „Serenadę” wykonano tutaj po raz pierwszy.

Przy tej „serenadzie” zasnąć byłoby bardzo trudno, tak bywa chałaśkawa; także nie szczególnie romantycznego w niej się dopatrzeć nie można. Nawrotność polega w niej chyba tylko na świadomym rozbijaniu w niektórych miejscach wszelkiej harmonii i podkreśleniu pewnych rytmów.

Z solistów wyróżniła się rosyjska pianistka p. Salmonowiczowa ładną techniką, okazaną w koncercie c-moll Rachmaninowa, który nieszczęśliwie z powodu wąskiego tonu antystki zniknął przeważnie pod dźwiękami orkiestry.

Dwuaktownie wystąpił Alfred Hoehn, Ten pianista, kulturalny świątyni, choć w Chopinie nerwowo, bije wszystkich bez wyjątku swoim tonem, który nie ma sobie równego co do pełni, soczystości, siły a zarazem miękkości. Koncert d-moll Brahmsa niezwykle trudny, pełen dramatycznego napięcia, wykonany został przez Hoehna i orkiestrę dyrygowaną przez Fitełberga, w sposób niezrównany, od dawna niepomniany. Na dwóch koncertach ostatnich przypomniał się publiczności warszawskiej zapisany jaknajlepiej w latach poprzednich — skrzący europejskiej, pierwszorzędnej miary: *Józef Szigeti*, Gra *Szigeti* jest przedawszystkiem wzorem gry nieskazitelnie czystej i precyzyjnej. Tym razem jednak artysta, zwłaszcza na koncercie niedzielnym (symfonia Laló), okazywał niezwykłą mienność, która u niezających go mogła być szkodliwie wpływać na wrażenie.

Na ostatnim poranku niedzielnym zaprezentował się poraz pierwszy, i to jaknajlepiej, kwartet smyczkowy naszych filharmoników, złożony z pp. Dworakowskiego, Grabowskiego, Ginzburga i Zielińskiego. Antyci wykonali piękny kwartet Nr. 5 Beethoewa pod względem technicznie i zespołowym — nienagannie.

J. R.

O ostatnim koncercie piątkowym — następnym razem.

Teatr Wielki. Dziś po południu „Straszny Dwór”; wieczorem „Carmen”. Jutro „Bał maskowy”. We wtorek po południu „Jas i Małgosia” i balet „Wieszczka lalek”; wieczorem „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”.

„Noc letnia” opera Młynarskiego. Pełne próby z nowej opery dyr. Młynarskiego dobiegają końca; odbywają się one pod kierunkiem reżysera Popławskiego i kapelmistrza Dołyckiego w obecności kompozytora. Pracownicy malarskie przygotowują wspaniałe dekoracje pod kierunkiem Drabika. Premiera w sobotę, 29 b. m.

Teatr Rozmaitości. Dziś po południu „Marja Leszczyńska”; wieczorem dziś i jutro „Romantyczna panna”.

Teatr Letni. Dziś po południu „Papa”; wieczorem codziennie „Pan naczelnik”.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 12-iej VIII poranek piosenek staropolskich p. t. „Pochwała wesołości”; wieczorem i dni następnym „Dom otwarty”.

Teatr Polski. Codziennie wieczorem „Żywy trup”; dziś po południu „Lekomyślna siostra”.

Codziennie odbywają się pod wodzą reżysera Zelwerowicza pełne próby sceniczne ze słynnej 5-aktowej komedii bohaterskiej Rostanda „Cyrano de Bergerac”.

Teatr Mały. Codziennie wieczorem „Wspaniały rogiacz”; dziś po południu „Świt, dzień i noc”.

Teatr Komedja. Dziś po południu „Ananas”; wieczorem „Proces rozwodowy”.

Teatr Wodewil. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr Nowości. Codziennie „Frasquita”.

Teatr im. Fredry. Dziś 3 przedstawienia. O godz. 12 w południe premiera „Przygoda Kasi”. O 4 popoł. po cenach niższych „Chata za wsią”; wieczorem „Dziewczę z chaty za wsią”.

Teatr Praski. Codziennie „Córka pułku”.

Teatr Popularny. „Kościuszkę pod Racławicami”.

Teatr „Stańczyk”. Dziś dwa przedstawienia doskonałego programu „Hip-hip-hurra!” — o godz. 5 m. 15 (ceny niższe) i 9 m. 15 (zwykłe).

Qui pro Quo. „Szopka Pikadora”.

Z Filharmonji. Dzisiaj poranek złożony z utworów muzyki skandynawskiej. Dzisiejszy popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie drugą symfonię Skryabina i koncert fortepianowy b-moll Czajkowskiego. Solistą będzie p. Jerzy Żurawlew. Dyryguje G. Fitełberg.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH

Corso - Nirwana: „W kraju krwi i lez”.

Corso - Nirwana wznowiły obecnie film grany przed kilku tygodniami w Nowym, dramat, który szumnie nazwany został „obrazem rewolucji rosyjskiej 1905 r.”.

Treść dramatu osnuta została istotnie na tle czasów 1903 — 1905 roku. Nie jest jednak ona bynajmniej „obrazem rewolucji” — bo o samej rewolucji niewiele tam się mówi nawet. Jako temat wzięto prosto przesładowania Żydów w carskiej Rosji i krwawe pogromy w pomniejszych miasteczkach cesarstwa. Temat jako temat jest dobry, cóż, kiedy jako całość dramat nie dał nic takiego, co by mogło istotnie scharakteryzować te czasy ani te stosunki. „Krwawe dni”, „morze krwi”, „potoki lez” — wszystko to jest dziwnie groteskowe, nie dające najmniejszego wyobrażenia o rzeczywistości, nie mogące uczynić głębszego wrażenia. Sama budowa filmu szwankuje nieco, cechuje go zbyt rozwlekłość i dziwnie niemiły sentymentalizm, sentymentalizm okliwy, rozlazły, sentymentalizm mogący „upoić” wszystkie pensjonarki w wieku około lat piętnastu.

Jeżeli chodzi o stronę zewnętrzną, nie szczególnie rzecz o niej nie można. Dekoracje dobrano

dość starannie, ale ów „duch rosyjski”, mający cechować „wnętrza” nie zupełnie odpowiada rzeczywistości. To samo rzecz można o postaciach charakterystycznych — przypominając karykaturki na niemieckich pocztówkach, a bardzo mało żywych ludzi.

O grze artystów trudno pisać. Gajdarow jest wyborny — reszta gra z pewnym przymusem, jakby z trudem dociągając się do poziomu „główniej” gwiazdy.

Sport.

Chód naokoło Warszawy.

Zapisy do chodu naokoło Warszawy przekroczyły już liczbę 40 zawodników. Start do chodu odbędzie się na boisku, meta zaś mieścić się będzie w Alei Kasztanowej parku Sobieskiego.

Punkty kontrolne rozmieszczone będą następująco:

- 1) Róg Podwale i Senatorek;
- 2) „ Królewskiej i Marszałkowskiej;
- 3) „ Bagateł i Marszałkowskiej.

Każdemu z zawodników towarzyszyć będzie cyklista-kontroler, torować zaś drogę i prowadzić zawodników będzie auto sędziowskie i grupa policjantów-rowerzystów.

Ceny wstępu do parku Sobieskiego na czas zawodów wynosić będą dla dorosłych mk. dwa miliony, dla młodzieży — jeden milion. Suma w ten sposób zebrana ma zasilić fundusz olimpijski.

SPROSTOWANIE

Na Bursę imienia Piłsudskiego.

Dla uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego, składa personel szkoły powszechnej Nr. 23, mk. 80 milionów, a nie jak mylnie wydrukowano we wczorajszym „Robotniku”, Nr. 32.

NA RATY

Manufaktura

Konfekcja damska i męska

Bielizna damska i męska

Gotowe damskie i męskie ubiory

Futra, obuwie, trykotażę

Wykonujemy we własnych pracowniach ubiory męskie i damskie z obranego materiału podług miary.

na spłaty długoterminowe w markach polskich i złotych 1/4 i 1/3 część przy kupnie.

Rogaliński, Zaremba i Ska

Warszawa, ul. Miodowa Nr. 6 i Podwale Nr. 3.

Telefon 152-20.

I-szy oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.

II-gi oddział: Bydgoszcz ul. Długa No 66.

Urzednikom państwowym i komunalnym całej Rzeczypospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.

NA RATY

GOTOWE

Ubiory męskie, wojskowe

Okrycia damskie

Ubiory dziecinne

Trykotażę, kostjomy, suknie

Bielizna męska i damska

D|H. Kurcan DŁUGA 50

w podwórzu

UWAGA: od godz. 1 1/2 do 3-iej magazyn zamknięty.

Splaty długoterminowe

1/4 część przy kupnie

Olbrymi wybór materiałów męskich, damskich, wojskowych i bieliznianych. Płótna w sztuczkach. Obrusy, kapy, firanki, koce, kołdry watowe.

Wykonujemy ubiory i okrycia podług miary.

na wprost ul. Bielańskiej.

NA RATY

Na Raty na warunkach najdogodniejszych

Okrycia damskie
Ubiory męskie
Ubrania dziecinne
Manufaktura

Poleca świezo nadeszłe modele na sezon wiosenny gotowe i na zamówienia; solidne wykonanie we własnych pracowniach przez pierwszorzędnym krojczym.

D. Borodowski DŁUGA 47, I piętro, front, tel. 5-73.

Dla kooperatyw i pp. urzedników państwowych specjalne udogodnienia.

Na Raty na 4 miesiące

Wykwalne ubiory męskie i okrycia damskie gotowe i na zamówienia poleca firma

„Gwiazda” Hoza 23, sklep.

UWAGA! PR. URZEDNIKOM USTĘPZTWO.

Dr. H. Lewin Chor. wener. i skór. niem. plicowa Niecała 12 Przyjm od 8-9 rano i od 2-8 w. Panie od 4-5.

Dr. med. Zofja Rostkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 28, tel. 99-24, 3-5.

Magazyn Pościeli

Sz. Halbersztadt

GRANICZNA 2 (wprost Grzybowskiej)

telefon 163-29

poleca w wielkim wyborze

Koldry watowe, bajowe, łózka metalowe, łózczenka, materace i wózki dzieciece

Za gotówkę i na raty.

25% Splaty **TANIEJ** długoterminowe 25%

4-ta część przy **NA RATY** kupnie

okrycia damskie i ubiory męskie

w pracowni Twarda 26 m. 10, w podwórzu na prawo, I-sze piętro.

J. Branicki

Zamówienia wykonujemy punktualnie.

KINO

Palace

Chmielna 9, tel. 5114.
Początek o godz. 4-cj popoł.

- ! Niezwykły film!
- ! Niezwykła treść!
- ! Niezwykła gra!
- ! Niezwykła reżyserja
- ! Niezwykła wystawa!

Niezwykła przygoda podczas szalonej nocy karnawałowej...

Zona, której nie zna własny mąż...

Niezwykły dramat w 7-miu aktach,
W roli głównej niezwyklej urody i niezwyklego talentu **Lil Dagover**

- ! Niezwykłe zdarzenie
- ! Niezwykła bohaterka
- ! Niezwykły bohater
- ! Niezwykła tragedia
- ! Niezwykła akcja

Korzystajcie z okazji!!

Wobec stabilizacji marki polskiej i unormowania się cen na rynku włókienniczym

„Warszawska Spółka Manufakturowa“

przy ul. JASNEJ 18 (I piętro w bramie) tel. 243-80

występuje **PIERWSZA Z OFERTA** o sprzedaży towarów bławatnych i manufakturowych na niebywałych dotychczas warunkach.

Posiadamy w wielkim wyborze materiały ubraniowe męskie i damskie, wełny, gabardiny, trykotny, crepe de chiny, płótna, masepolamy, koce, chustki, gotową bieliznę i t. p. pierwszorzędnych fabryk.

Raty długoterminowe, przy kupnie bardzo małą część gotówką, ceny konkurencyjne (tańsze niż w sklepach sprzedających za gotówkę). Sprawdzenie cen i obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna.

Od 2 — 4 pp. skład zamknięty.

NA RATY i za gotówkę!

OBUWIE

damskie męskie i dziecięce

wykwintne, trwałe poleca

„STANISŁAW“ Warszawa, Wolska 13 m. 6 a,
2-gie podwórze, 2-gie piętro, vis-a-vis bramy.

Uwaga na adres! 2-gie podw. 2-gie piętro, vis-a-vis bramy.

Krawcy cywilni i wojskowi

do stałej roboty (za dom) forantowej i obstalunkowej

POSZUKIWANI.

Zgłaszać się: **D.H. KURCAN**, Długa 50.

25% Na raty taniej!

ZEGARY!!

ścienne, budzików, zegarki, obrączki ślubne, platery.

Zegarmistrz **GUTMACHER**,
Smocza 21 mieszk. 23.

Analizy na syfilis, trypan i in.

Chmielna 54 (D-ryz med. LIPSCY

Dr. Goldsztyf, wener., (spec. za-
sła znisz. rzeżącz-
ka, wiewiana) Ceny leczniczo-
57 Złota 49, poprzeczna oficyna

Na Raty

Wielki wybór okryć damskich i ubiorów męskich:

Kołdry watawo | Suknie i bluzki
Kapy i obrusy | Chustki jesionne i zimowe
Płótno w sztuczkaach, | Firanki różne

oraz wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i pościelowej najtańszej tylko w firmie „KREDYTPOL“

Wspólna № 3a, Sklep № 15.

UWAGA! P.P. urzędnikom zamiejskim dajemy za okazaniem legitymacji.

HURT. DETAL.

Sprzedaj różnyh skór

GEMZY zagraniczne i krajowe w różnych kolorach
CHROMY zagraniczne i krajowe czarne i brązowe
SKÓRY podszewiane różnych fabryk

Lakiery Sterlinga i inn.

S. FRAGMAN

Warszawa, Franciszkanska Nr. 8. Tel. 211-16.

Czytajcie uważnie!

Kaby mogą wszyscy

Na Raty

tylko na

KAPUCYŃSKIEJ 13, m. 2,
parter, brama, tel. 503-47.

Wszelkie materiały męskie i damskie, krajowe i zagraniczne

Okrycia i kostjumy damskie
Garderobę męską, futra gotowe
Konię damską i futrzaną
Bieliznę gotową męską i damską fantazyjną.

Z okazji nadchodzących świąt 25% taniej!

Na raty i za gotówkę

Ubiory męskie! Garnitury, żakiety, smokingi, fraki, palta zimowe, je lonki i saki

Ubiory damskie! Kostjumy, palta zimowe, trikolinowe, welurowe, pluszowe i włosenne

Materiały męskie! Bostony, kamjarny, krepki, welury, suberyny, spodniowe, kamizelkowe oraz stretchgarny i kory

Materiały damskie! Bostony, trikolin, zamsze, satyny, pallotowe sukna i gabaliny

Materiały bławatne! płótno w sztuczkaach, obrusowe, prześcieradłowe, chusteczki, bielizna, eponge, szewioty, wełnianki, trikolin, kretony i t. p. poleca.

L. SOBOL i S-ka Leszno 73 telefon 223 42

Uwaga! Zamówienia wykonywa się podług ostatnich modeli.

NA RATY

i nie drożej jak za gotówkę

Okrycia damskie i kostjumy oraz ubiory męskie najnowszych fasonów, wykwintnie wykonane w wielkim wyborze poleca

J. WOLKOWICZ, Elektoralna 14 m. 83
mieszkanie prywatne w 2-iem podwórzu wprost bramy.

NA RATY

Wykwintne okrycia i kostjumy damskie, ubiory i jesionki męskie najtańszej w pracowni **ZŁOTA 16 m. 29.**

NA RATY ZEGARY

ściennie, kieszonkowe, wyroby jubilerskie i platery, poleca

Zakład zegarmistrzowski

Twarda 34 róg Pańskiej
mieszkanie prywatne.

Sliska 60 m. 20.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ u „Leonara“

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. rot. M. 2.000.000
12 " " 2.500.000

Portrety wykwintnie wykonane

NA RATY

Ubiory męskie, damskie i dziecięce oraz wielki wybór towarów manufakturowych

SZMEDRA

Leszno 27 m. 25, naprzeciw bramy.
Telefon 403-88.

NA RATY

i za gotówkę

Obuwie wykwintne, ubrania męskie, okrycia damskie, bielizna i t. p. poleca

f. „Centrozakup“

Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro
telefon 502-27.

NA RATY

na dogodn. warunkach Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary toaletowe i bielizniane

H. Szczypior
sklep, 5-10 Krzyża 35.
vis-a-vis ul. Szkolnej.

Dr. Feldbusen b. st. ord. szpil. wener., skóry, niemoc, Roentgen, Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4 7/11.

Choroby weneryczne, korne leczone specjalista. Przykopywa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7. Panie 2-4 Analizy moczu. Wasserman. Specjalność leczenie rzeżączki. Niezamożnym ustępstwo.

NA RATY!

Okrycia damskie i kostjumy pierwszorzędna i solidna robota, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów poleca

H. Prawiśło, Dzika 22 m. 24
w podwórzu na prawo, telefon 176-71.

Na Raty i za Gotówkę

MATERIAŁY męskie i damskie wszelkiego rodzaju, białe towary, jedwabie, serwety, kapy, firanki i t. p. na najdogodniejszych warunkach nabyć można TYLKO w firmie

„Oszczędność“

Nowolipki 68 m. 22 w podwórzu na prawo, II piętro.

Przyjdźcie, a przekonacie się!

Na Raty

i za gotówkę

okrycia damskie i kostjumy najnowsze fasony wiosennego sezonu, pierwszorzędna robota oraz konfekcja w wielkim wyborze, również materiały najprzedniejszych gatunków poleca

f. „Sznajderman“
Marszałkowska 53 (bez litery)
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. Urzędnikom i pracującym specjalny rabat.

Maszyny do szycia znanej firmy „Kasprzyckiego“. Fianlo-Hurlowo-Detaliczne-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 114-51. Filia Czesłochowa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Poszukiwane są zdolne maszyniści i szycowaczkini do szycia męskich kdszul i koinierzyków w fabryce, o sz. chałupniczkli na jaką robotę. Dowiedzieć się: Ogródowa 29 fabryka „Hurt“.

Potrzebne sa obciążaczki do fa- bryki cukrów i S-ka, Grzybow- ska 16. Zgłaszać się ze świadec- twami w poniedziałku o 8 rano.

25% Taniej. 25% Taniej.

Korzystajcie wszyscy!

Na raty i za gotówkę

Ubrania Męskie, Palta letnie i jesienne oraz **SPODNIE** w wielkim wyborze gotowe i na zamówienia z materiałów krajowych i zagranicznych poleca

ZAKŁAD KRAWIECKI B. Gertner Warszawa Nowolipki 22 (róg Karmelickiej)

NA RATY

dla wszystkich bez wyjątku różne towary manufakturowe na najdogodniejszych warunkach

BŁAWAT HANDLOWY

Marjańska 4 m. 5.

SLEDZIE

szkockie i norweskie poleca na post **Hurtownia „Źródło Polskie“**

Złota 64, tel. 231 66.

XVI Rupture największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaże Blazewicza. Chmielna 16.

Szwaczkom szyjącym na okrętach wydaje bieliznę do szycia placę najlepiej. Potrzebna zdolna podreżaczka do maszyny, Bonifaterska 8-14.

Sklep z wystawą szeroką wraz z pokojem w okolicy Wolskiej do odstąpienia Wiadomość Muranowska 11, sklep obuwia.

NA RATY. NA RATY.

Kto chce być elegancko i modnie ubrany niech wstąpi do **Magazynu Angielskiego** Elektoralna 20. Tel. 203-24, gdzie dostanie na raty długoterminowe **UBIORY MĘSKIE** i **DZIECIĘCE** wykonane we własnej pracowni na miejscu według ostatniej mody.

Uwaga. Stale na składzie wielki wybór materiałów zagranicznych i krajowych. P.P. urzędnikom zamiejsk. dajemy za okazaniem legitymacji.

NA RATY. NA RATY.

Na raty na warunkach najdogodniejszych

Garnitury i palta męskie. Okrycia i kostjumy damskie, oraz wszelkie towary manufakturowe.

Franiszkańska 3 m. 6, telefon 402-82.

CZYZZZA ŻOLADEK
Chronią od reumatyzmu, artretyzmu od uderzeń krwi do głowy

REFORMACKIE
PILGULKI APTEKI Karczewski-Tuszynski Warszawa, TREBACHA 4 tel. 1371 Zgadz tylko z zakonnikami

Czeladnik tapicerski potrzebny

Wiadomość: Twarda 21. **TAPICER.**

WYPRZEDAŻ

po cenach bardzo zniżonych i **NA RATY**

Garnitury i palta męskie Angielskie palta damskie oraz materiały na garnitury, męskie

Firma „**DIVAT**“ Złota 24, sklep.

NA RATY i za gotówkę

Nowootworzony magazyn okryć i kostjumów damskich

H. Weinreich

Warszawa 5-to Jerska 22 tel. 501-64

poleca w wielkim wyborze palta damskie i kostjumy z własnej wytwórni na najdogodniejszych warunkach po cenach przystępnych.

OGŁOSZENIA DRUBN.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Nie zamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. 10-12 4-8.

Baczność! Garnitury męskie, palta włosenne, spodnie atpągówki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej Wykończenie solidne, fasony najmodniejsze. Wytwórnia Ubiorów Męskich Sipiowski i Majewski Chmielna 49 Front II p. m. 5 (Narożny dom przy Dworcu Głównym).

Dr. LEON JABŁOŃSKI
Choroby kobiece, akuszerja przeprowadził się Twarda 8, tel. 27-82. Przyjmuje 4-7.

Dr. Med. E. ROSTROWSKI
lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór analizy krwi na syfilis Chłodna 24, tel. 99 29 1-315-7 Panie — oddzielna poczekalnia.

Czytajcie Księgę Pamiątkową **P. P. S.**